Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 15 groszy.

GŁOS NARODU

SRODA	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.
20. MAJA 1925.	
NR. 116. — ROK XXXII.	REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. — DRUKARNIA TELEFONY NR.: 3344 i 4406.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszen.	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludow.
Miesięcznie . . .	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.

Skrzynki będą wisieć.

Po korzystnem dla Polski orzeczeniu Trybunału Tranzytowego z zadowoleniem witamy „avis consultatif“ Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, który uznaje w całej rozciągłości tezę polską w rozgłośnej sprawie o skrzynki pocztowe w Gdańsku. Orzeczenia te przychodzą Polsce w samą porę i znakomicie popierają nasze stanowisko w walce o Korytarz, jaką nam wypowiedzieli Niemcy. Gdy propaganda niemiecka gorliwie pracuje nad tem, by Polsce wyrobić opinję gwałciciela cudzych praw, orzeczenia obu niepodejrzanych o stronniczość trybunałów stwierdzają z naciskiem, że działamy ściśle w granicach traktatów i własnych uprawnień. Efekt polityczny i moralny obu wygranych procesów będzie dla nas bardzo pomyślny.

Nie będziemy tu opowiadali zbyt dobrze znanych wypadków, jakie zaszły w styczniu i lutym b. r. w związku z zawieszeniem dziewięciu skrzynek pocztowych w Gdańsku przez władze pocztowe polskie. Nasi czytelnicy pamiętają, jak to urzędnicy gdańscy kilka skrzynek zniszczyli, jak Senat domagał się od komisarza Ligi Macdonnella zupełnego ich usunięcia, a Wysoki Komisarz był skłonnym to zrobić, lecz energiczny protest p. Strasburgera wstrzymał go od tego ryzykownego kroku. W orzeczeniu z 5 lutego uznał jednak Macdonnell w zupełności gdański punkt widzenia. Polska — według tej decyzji — nie ma prawa w Gdańsku do utrzymywania skrzynek i listonoszy, a pocztę urządzić sobie może tylko w gmachu przy placu Heweliusa i to dla obsługi jedynie władz polskich, ale nie publiczności.

Polska wniosła od tego orzeczenia, najwyraźniej sprzecznego z art. 104 Traktatu Wersalskiego i z art. 29—32 konwencji paryskiej, odwołanie do Rady Ligi Narodów a Liga zapytała Trybunał Haski o opinję. I oto opinja ta nadeszła... Jednem z następstw tego orzeczenia winna być dymisja natychmiastowa p. Macdonnella ze stanowiska Komisarza Ligi. Podkopany został bowiem jego autorytet w Gdańsku, a Polska nie może w nim już widzieć bezstronnego urzędnika Ligi. Zobaczymy, czy pan Macdonnell wyciągnie z orzeczenia haskiego jedyny wniosek, jaki mu poczucie honoru dyktować winno.

Ale sprawa poczty nie jest jeszcze w całości wygrana. Trybunał przyznaje Polsce prawo do całkowitej służby pocztowej w porcie gdańskim, ale co to jest „port gdański“? Faktycznych, wyraźnych granic portu niema, całe miasto Gdańsk jest — jak to pisał niedawno w „Głosie Narodu“ znakomity znawca tego przedmiotu prof. Kutrzeba — z portem najściślej złączone. „Kto zna choć trochę Gdańsk — są słowa prof. Kutrzeby — wie, że port ciągnie się przez całe miasto, że nabrzeże portowe — to ulice miasta Gdańska“.

Ale, prawda, — jest jedno orzeczenie Komisarza Ligi, który z racji jakiegoś sporu (zdaje się, że o koleje) dnia 21 stycznia 1921 roku wykreślił obszar, który ma być jako port uważany. Obejmuje on znaczną część miasta Gdańska. A więc — wnioskuje prof. Kutrzeba — „mamy prawo do wszelkich urządzeń pocztowych i na tym obszarze miasta, który tą linją jest objęty; a ponieważ skrzynki pocztowe umieszczone zostały tylko w granicach, określonych przez komisarza Ligi jako granice portu, przeto jesteśmy w porządku, a Gdańsk może reagować na nasze postąpienie tylko w drodze legalnej, t. j. przez wniesienie sprawy przed komisarza Ligi jako spór. I powinien tę sprawę przegrać“. Niewątpliwie taki będzie dalszy przebieg tej pocztowej historji. Polska ma teraz o tyle sytuację pomyślną, że broni istniejącego i ważnego orzeczenia Komisarza co do granic portu, podczas gdy Gdańsk będzie usiłował obalić to orzeczenie i uzyskać nowe, zwężające obszar portowy. Zresztą sprawa oprze się ewentualnie znowu o Genewę i może Hagę. Po kompromitacji zaś ostatniej wątpić należy, by komisarz Ligi angażował się dalej zbyt stronniczo na korzyść Gdańska. W każdym razie skrzynki będą na razie wisieć tam, gdzie teraz wiszą. Polska poczta w Gdańsku jest faktem dokonanym.

Nie łudząc się, by Senat gdański zaprzestał dalszego sabotowania praw Polski, winniśmy wykorzystać jak najszerzej prawo pocztowe w porcie. Odczuje to Senat przedewszystkiem budżetowo, gdyż musi zniżyć opłaty pocztowe do poziomu taryfy polskiej. Winniśmy zrealizować również w pełni nasze prawa w zakresie telegrafu i telefonu. Gdańsk to potężna twierdza. Zdobyliśmy właśnie w niej jeden fort. Uważajmy to za zachętę do dalszej walki.

Treść numeru:

Skrzynki będą wisieć (artykuł wstępny).
Potężna manifestacja katolickiego Krakowa.
Ks. Dr Piotr Stach: Syjonizm a odbudowa Palestyny. (Na str. 6-tej).
A. W.: Z teatru im. Słowackiego: Gościnne występy Ludwika Solskiego.
O skład i kompetencję T. N. R. G. (w Wiadomościach gospodarczych).

P. Klarner ministrem Przemysłu i Handlu.

Warszawa. (Telef. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące pismo.

Do Pana inżyniera **Józefa Kiedronia**, ministra przemysłu i handlu w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu ministra przemysłu i handlu.**

Prezydent Rzeczypospolitej: **Wojciechowski.** Prezes Rady ministrów: (—) **Władysław Grabski.**

Do Pana inżyniera **Czesława Klarnera**, podsekretarza stanu w III. stopniu służbowym w Min. Skarbu w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem przemysłu i handlu.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Wojciechowski.** Prezes Rady ministrów (—) **Władysław Grabski.**

J. Karśnicki podsekretarzem w min. Skarbu.

Warszawa. (PAT.) Do Pana Józefa Karśnickiego, prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w III stopniu służbowym w Warszawie:

Zwalniam Pana ze stanowiska prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego i **mianuję go równocześnie podsekretarzem stanu w III stopniu służbowym w ministerstwie skarbu.**

(—) Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski. (—) Prezes Rady ministrów i minister skarbu **Władysław Grabski.**

NOWY MINISTER OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (Telef. wł.). W ciągu poniedziałku objął **urzędowanie min. Klarner, tudzież p. Karśnicki.**

—o—

Pos. Wojkow wyjeżdża.

Warszawa. (Telef. wł.). Poseł sowiecki Wojkow **wyjeżdża w najbliższym czasie do Moskwy.**

POSEŁ HISZP. U MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek przyjął min. Skrzyński **posła hiszpańskiego**, Aguera.

Warszawa. (Telef. wł.) Dotychczasowy poseł polski w Bułgarji, Grabowski, **przybył do Warszawy.**

—o—

P. Zimmerman w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godz. 4.30 przyjechał do Warszawy **generalny komisarz Ligi Narodów do sanacji finansowej Austrji, p. Zimmerman**, w towarzystwie sekretarza p. Bordesa. P. Zimmerman **został przyjęty o godz. 7 przez ministra Grabskiego.**

Warszawa. (Telef. wł.). W poniedziałek min. Skrzyński wydał na cześć Zimmermanna śniadanie. Wieczorem zaś premier **Grabski wydał obiad, na którym byli obecni przedstawiciele sejmu i senatu oraz goście.**

Wymazać z listy dostawców.

fabrykę „latających trumien“ Plage-Laśkiewicz.

Warszawa. (AW.) „Express Poranny“ stwierdza, że **ostatnie katastrofy lotnicze wydarzyły się na samolotach firmy Plage-Laśkiewicz**, mianowicie na tych, które se jednosiedzeniowe i nie były dotychczas zabronione przez min. spraw wojskowych.

„Express“ spodziewa się, że **ministerstwo rozciągnie swój rozkaz także na te samoloty i wymaże raz na zawsze tę zbrodniczą firmę z listy swoich dostawców.**

Opryszek bolszewicki o bujnej przeszłości.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek przed sądem okręgowym w Warszawie stawał niejaki **Pańczyszyn, oskarżony o zorganizowanie akcji** celem **uwolnienia Wieczorkiewicza i Bagińskiego z więzienia.**

Obrońca Hankiewicz wniósł o odroczenie sprawy, a przekazanie jej sądowi okręgowemu **we Lwowie**, a to dlatego, że Pańczyszyn jest jednocześnie oskarżony o **przynależność do band dywersyjnych, o udział w organizowaniu zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, o udział w zamachu na prochownię we Lwowie i o przynależność do partji komunistycznej.**

Sąd postanowił zasięgnąć w tej sprawie opinji sądu okręgowego we Lwowie i do czasu jej otrzymania sprawę odroczył.

—o—

MASARYK KAWALEREM ORDERU „BIAŁEGO ORŁA“.

Praga. (PAT) Dziś na uroczystej audjencji pos. Lasocki, w otoczeniu personalu poselstwa, **wręczył prezydentowi Masarykowi imieniem prezydenta Wojciechowskiego order Orła Białego.** W przemówieniu swojem pos. Lasocki podkreślił zasługi prezydenta Masaryka dla sprawy zbliżenia czechosłowacko-polskiego. Prezydent Masaryk podziękował w serdecznych słowach.

—o—

Współdziałanie Francji z Hiszpanją w Marokku.

Paryż. (AW.) Delegat rządu francuskiego, były minister Malvy, udał się do Madrytu **w specjalnej misji rządu francuskiego.** Malvy został przyjęty przez **gen. Primo de Rivera**, z którym odbył dłuższą konferencję. Zdaje się, że misja Malvy'ego **polega na przygotowaniu współdziałania wojskowego i politycznego Francji z Hiszpanją w Marokku.** Malvy przedstawił żądania Francji, która domaga się bezwarunkowo **zniesienia szmuglu bronią**, który odbywa się na granicy marokkańskiej.

W PRZEDEDNIU OFENZYWY FRANC. W MAROKKU.

Paryż. (AW) Według ostatniego komunikatu z Marokka, **walki trwają tam dalej.** Sytuacja jest niezmieniona; lada dzień oczekiwać należy **większej ofenzywy Francuzów.**

—o—

Anglja organizuje blok antysowiecki?

Londyn. (AW.). „Daily Herald“ dowiaduje się, że rząd angielski zaproponował aljantom wysłanie **wspólnej noty do rządu sowieckiego, w której mianoby żądać rozwiązania Komiternu i wydalenia sztabu generalnego z Moskwy.**

Rząd angielski poczynił już w tym duchu **wstępne kroki u rządów wszystkich państw**, Niemcom zaś dał do zrozumienia, że **wybór Hindenburga pozostanie bez wpływu na będące w toku sprawy, jeżeli Niemcy nie przyłączą się do akcji antyrosyjskiej.**

Spółdzielczość i rzemiosło będą reprezentowane w T. N. R. G.

KONFERENCJA W SPRAWIE TYMCZASOWEJ NACZELNEJ RADY GOSPODARCZEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) W uzupełnieniu doniesień **z konferencji w sprawie projektu Naczelnej Rady gospodarczej** należy zaznaczyć, że po przemówieniach reprezentantów organizacyj spożywczych, przedstawicieli rzemieślników i kilku innych, premier Grabski **przyznał słuszność postulatom domagającym się specjalnej reprezentacji w Tymczasowej Radzie gospodarczej dla spółdzielczości spożywczej i rolniczej.** Premier uważa, że w składzie Rady musi znaleźć się także **specjalny reprezentant rzemiosła.**

W związku z dyskusją, która dała dużo materjału, premier **zapowiedział przeredagowanie projektu** i przedstawienie go w nowej redakcji Sejmowi. Jeżeli Sejm przed wakacjami projekt ten uchwali, to w takim razie **już w jesieni** weszłaby w życie Rada gospodarcza.

Litwa brata się z Niemcami przeciw Polsce.

Warszawa. (Telef. wł.). Koła litewskie **wyrażają wielkie zadowolenie z powodu wyboru Hindenburga.**

Z kół urzędowych dowiaduje się prasa litewska, że obecnie Litwa **zbliży się do Niemiec bo Niemcy pomogą Litwie w walce przeciwko Polsce** o Wilno.

Polska może się sama obronić!

Warszawa. (AW.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża, jakoby Niemcy złożyły nowe propozycje, w myśl których gotowe są zagwarantować granice **Francji i Polski w zamian za przyłączenie** Austrji do **Niemiec.** Propozycje niemieckie dostały się do **Francji przez Włochy.** W poważniejszych kołach politycznych na razie **nie otrzymano w tej sprawie żadnych danych,** niemniej jednak propozycje **te wywołały wielkie zainteresowanie.**

„Temps“ pierwszy zabrał w tej sprawie głos, **wypowiadając się przeciwko przyłączeniu Austrji do Niemiec,** co groziłoby przedewszystkiem Włochom i państwom Małej Ententy.

Niemcy — pisze „Temps“ — **wyrzekają się paktu zachodniego** wskutek istnienia armji polskiej, która **jest potęgą zdolną bronić kraju własnemi siłami.** Dzięki armji polskiej, **dzięki zbliżeniu się do Czech i małej ententy, Polska może bronić się skutecznie przeciwko wszelkiej presji dyplomatycznej.** Niemcy rozumieją to doskonale i dlatego szukają kompensaty na innej drodze. Korespondent „Kurjera“ dodaje od siebie, **że z tych nowych propozycyj niemieckich** wynika, **że Niemcy zrezygnowały z myśli oddania Polski** na ofiarę gwarancji pokoju, dalej, że korytarz gdański **nie krępuje Niemców, skoro gotowe są uznać** go w zamian za pewne kompensaty.

ANGLJA BRONI SIĘ PRZED PROPAGANDĄ.

Londyn. (AW.). Rząd przygotowuje projekt ustawy, skierowanej **przeciwko propagandzie komunistycznej i ograniczającej imigrację cudzoziemców.**

Lloyd George komisarzem w Egipcie.

Londyn. (PAT.). Według „Westminster Gazete“ sir George Lloyd obejmuje po lordzie Alemby **stanowisko wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie.**

Pogrzeb gen. Mangin.

Paryż. (PAT.). W piątek rano odbył się pogrzeb generała Mangin. Arcybiskup paryski kardynał Dubois odprawił egzekwie, poczem marszałek **Petain** w imieniu armji złożył ostatni hołd zmarłemu koledze. Gwardja republikańska i liczne oddziały wojsk składały honory przed trumną. Za orszakiem żałobnym na cmentarz Montparnasse pociągnęły olbrzymie tłumy.

Ambasador Chłapowski w towarzystwie attaché wojskowego złożył na grobie wielkiego żołnierza francuskiego krzyż Virtuti Militari, jako dowód pośmiertnego hołdu złożonego przez rząd polski. Gest ambasadora polskiego wywarł głębokie wrażenie na uczestnikach pogrzebu.

—o—

Herriot merem Lionu.

Lion. (PAT.). Herriot został ponownie wybrany merem miasta Lionu 56 głosami na 57 głosujących.

—o—

Ile marek jest w obiegu?

Warszawa. (Telef. wł.). Dotychczas pozostaje jeszcze w obiegu marek polskich **wartości 1 milj. 670.000 zł.** Wymiana marek odbywać się ma **tylko do 31 maja.**

SAMOBÓJSTWO ARYSTOKRATKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). W hotelu „Metropole“ przy ul. Marszałkowskiej, **popełniła samobójstwo hrabina Mila Łubieńska.**

ULGI PODATKOWE NA KRESACH.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. skarbu poleciło izbom skarb. w Brześciu, Białymstoku, Łucku i Wilnie, aby, mając na uwadze trwający stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstw rolnych na kresach wschodnich, przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1925 stosowały do właścicieli gospodarstw rolnych reskrypt Min. skarbu z dnia 15 maja 1924 r., dopuszczający potrącenie od dochodu podatkowego wydatków na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych.

Ulga ta dotyczy wyłącznie gospodarstw rolnych w obrębie działalności Izb skarbowych w Brześciu, Łucku, Wilnie i Białymstoku.

—o—

Różne wiadomości.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi o nowem niepowodzeniu dyplomacji sowieckiej. Mianowicie parlament włoski odmówił ratyfikacji zawartego jeszcze przed dwoma laty włosko-sowieckiego traktatu handlowego, któryby dyplomacja sowiecka uważała swego czasu za wielki sukces.

Gdańsk. (AW.). W kołach gospodarczych rozeszły się pogłoski, że stocznia Schichau'a postanowiła swoje zakłady przenieść do Gdańska. O ile wiadomość się ta sprawdzi, byłby to dowód, że sfery niemieckie liczą coraz bardziej na interesy z Polską.

Londyn. (AW.). Według wiadomości z Pekinu w Kantonie odbył się kongres robotników chińskich, zwołany przez bolszewików. Kongres ten uchwalił wstąpienie związków zawodowych robotników chińskich do trzeciej międzynarodówki.

Londyn. (AW.). Budżet Churchila spotyka się coraz bardziej z ostrą krytyką kół handlowych. Churchil odmówił uwzględnienia żądań fabrykantów jedwabiu sztucznego, na który został nałożony znaczny podatek. Prócz tego zawiadomił, że utworzy komitet, którego celem będzie zajęcie się uregulowaniem sytuacji w przemyśle, jednakże fabrykanci zawiadomili że w pracach komitetu udziału nie wezmą.

—o—

W 34-tą rocznicę encykliki „Rerum novarum“

Potężna manifestacja katolickiego Krakowa.

(jw) Po raz trzeci święcił Kraków publicznie, manifestacyjnie rocznicę encykliki wielkiego Papieża Leona XIII. Jeżeli już w latach ubiegłych uroczystość ta nosiła charakter wielkiej manifestacji — to tegoroczny, niedzielny obchód przybrał rozmiary w całem tego słowa znaczeniu imponujące. Kto widział pochód przeciągający wczoraj ulicami miasta, kto widział te tysiączne rzesze ciągnące w karnych szeregach dokoła sztandarów związkowych — ten musiał przyznać, że nie socjalistyczne chimery, ale chrześcijańsko-społeczna idea panuje dziś wśród szerokich sfer ludu pracującego. Nie była to jakaś drobna tylko grupka inteligencji lub przygnanych terrorem partyjnym „towarzyszy“, ale zwarta masa uświadomionego ludu roboczego ze wszystkich stanów. Obok tużurków umysłowo pracującej inteligencji, obok mieszczan, rękodzielników i kupców, gros pochodu stanowiły organizacje robotnicze. Szli więc górnicy z trzech zagłębi, robotnicy z hut i fabryk, metalowcy, chemiczni, delegacje robotnicze ze wszystkich ośrodków przemysłowych zachodniej Małopolski, szli więc za sztandarem chrześcijańsko-demokratycznym ci, których twarda i ciężka praca tworzy realne, pozytywne wartości, będące podstawą bogactwa narodu. Uroczystość niedzielna stała się wielkiem świętem pracy. Świadczy ona niezbicie, że ruch chrześcijańsko-społeczny rośnie na siłach, potężnieje, że idzie ku zwycięstwu!...

Pobudka. — Przed Domem Związkowym.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się pobudką orkiestr kolejarzy, które we wczesnych godzinach porannych przeciągnęły ulicami miasta. Około godz. 8 rano poczęły gromadzić się przed Domem Związkowym przy ulicy Potockiego delegacje, związki i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami. Dom Związkowy przybrany uroczyście flagami o barwach państwowych i miejskich, nad głównem wejściem zaś widniał duży srebrny orzeł państwowy, przybrany zielenią i chorągwiami.

O godzinie 9 uformował się pochód, który ulicami Potockiego, św. Gertrudy, Dominikańską i Grodzką ruszył przy dźwiękach kilku orkiestr ku kościołowi Najśw. Marji Panny. Czoło pochodu stanowiła orkiestra P. Z. K., za którą pierwszą grupę stanowiły delegacje górników z trzech zagłębi, zwracające uwagę swymi charakterystycznymi ubiorami.

W kościele Marjackim.

Gdy pochód zatrzymał się u wrót starej świątyni, weszły do kościoła najpierw delegacje ze sztandarami. Przed ołtarzem Wita Stwosza i całą nawę główną zajął las czterdziestu kilku barwnych chorągwi. Był tam więc sztandar tramwajarzy krakowskich, służby miejskiej, Polskiego Związku kolejarzy, robotników z fabryki tytoniu (stow. św. Józefa), pracowników igły (stow. św. Antoniego) stowarzyszeń „Praca“ i „Przyjaźń“, Katolickiej Kasy Pogrzebowej, „Krakusa“, sztandary cechowe: cieśli, kolejowy, ślusarzy, sztandar weteranów z Podgórza, pracownic podgórskich, dorożkarzy, pracownic ze Zwierzyńca, stow. św. Zyty, „Samarytanji“, młodzieży z Dąbia, Dębnik, Modrzejówki, Młodzieży Rękodzielniczej, Sodalicji Rękodzielników, Chrześcijańskiego Związku Pomocników handlowych, Kongregacji Mężczyzn Dobrej Śmierci, Koła Polek.

Dalej widniały sztandary chrześcijańskich organizacyj zamiejscowych z Wieliczki, Wadowic, Andrychowa, Żywca, Białej, Bielska, Jasienicy, Goleszowa, Skoczowa, Cieszyna, Libiąża, Trzebini, Jaworzna, Sosnowca, Katowic, Będzina (Koszelewa) i t. d.

W stallach zajęli miejsca posłowie Ch. D. pp. **Chaciński** prezes klubu sejmowego, **Gdyk** wicemarszałek Sejmu, **Holeksa**, **Puchałka**, **Maślanka** (kat.-lud.) i senator Ch. D. **Adelman**, dyrektor **Burtan**, prezes **Pachoński**, ks. patron **Kasprzyk**, dalej przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą **Kowalikowskim** na czele, prezes krak. dyrekcji kolei **Prachtel**, dyrektor policji **Styczeń**, naczelnik wydz. **Krupiński**, rektor Akademji Górniczej **Krause**, **prof. U. J. Brzeziński**, komendant okręgowy policji **Pilch**, naczelnik straży pożarnej **Obidowicz i i.**

Wnętrze świątyni wypełniły po brzegi tysiączne tłumy publiczności.

Poświęcenie sztandaru.

W asyście licznego duchowieństwa przystąpił **Książę Biskup Sapieha** do wielkiego ołtarza i w pontyfikalne szaty odziany, dokonał ceremonji poświęcenia nowego sztandaru **Chrześcijańskich Związków Zawodowych.**

Sztandar ten, wykonany z białego i amarantowego brokatu o pięknym deseniu, posiada po jednej stronie wizerunek Najśw. Marji Panny Częstochowskiej, z napisem w otoku: „Pod Twoją obronę uciekamy się“, z drugiej zaś strony pięknie wyhaftowanego jedwabiem srebrnego orła państwowego na amarantowem tle z napisem: „Chrześcijańskie Związki Zawodowe“. Na jednej z szarf napis: „Rok założenia 1906“, na drugiej: „Rok fundacji 1924“. Sztandar ten ufundowany został dzięki niestrudzonym zabiegom komitetu z p. **inż. Grelowskim** dzielnym prezesem na czele.

Arcypasterz odprawiwszy krótkie modły, poświęcił sztandar, a wręczając go chorążemu p. **Pławińskiemu**, funkcjonarjuszowi elektrowni miejskiej w Krakowie, wygłosił przemówienie, wskazując w niem na rolę, jaką ruch chrześcijańsko-społeczny odegrał w walce o poprawę bytu robotnika. „Encyklika Leona XIII — mówił Arcypasterz — oparta na zasadzie miłości chrześcijańskiej, ukazała się w czasie, gdy z jednej strony wszechpotężny kapitał gnębił robotnika, pozbawiając go wszelkich najniezbędniejszych warunków do życia, z drugiej zaś strony poczęły się szerzyć wśród rozgoryczonych rzesz robotniczych żydowsko-socjalistyczne teorje nienawiści i walki klasowej. Idea chrześcijańsko-społeczna wyszła jednak zwycięsko z tego pierwszego trudnego okresu, przetrwała go i dziś zaznacza się potężnym rozwojem wśród najszerszych sfer pracującego ludu. Hasło miłości chrześcijańskiej widnieje na jej sztandarze. Wierność temu hasłu to pierwszy obowiązek tych, co pod tym sztandarem się łączą“.

Rodzicami chrzestnymi nowo-poświęconego sztandaru byli: ks. patron **Kasprzyk** z panią senatorową **Adelmanową**, p. senator **Adelman** z p. posłową **Puchałkową**, poseł **Puchałka** z p. inżynierową **Grelowską**, dyr. **H. Pachoński** z p. dyrektorową **Burtanową**, p. dyr. **Burtan** z p. dyr. **Pachońską**, **dr. Zakrzewski** z p **Jaworską** i p. major **Pusłowski** z p. **Zakrzewską**.

Pierwsze trzy gwoździe wbił do sztandaru Książę Biskup Sapieha, następne ojcowie chrzestni, dalej wojewoda **Kowalikowski**, prezes kolei **Prachtel**, rektor **Krause**, inspektor **Pilch**, sekretarz prezydjum Mgtu p. **Strasik**, dyrektor **Krzyżanowski**, naczelnik **Kubalski**, prof. **Wachholz**, dr. **Świątek**, starosta **Bal**, adwokat **Rowiński**, inż. **Gliński**, adwokat **Mussil**, radca **Andrzej Różycki**, dr. **Kleja** i inni.

Po poświęceniu sztandaru rozpoczęła się Ofiara św. Z pontyfikalną sumą wyszedł ksiądz infułat **Krupiński** w asyście alumnów seminarjum duchownego. Po ewangelji wyszedł na kazalnicę ks. Ferdynand Machay i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Kazanie ks. Machaya.

W wieku IV przewrotny i chytry cesarz rzymski, Juljan Apostata, wymyślił nowy sposób prześladowania i tępienia chrześcijaństwa. Odnawiał świątynie pogańskie, sztukę pogańską i niszczył wszelkie objawy nauki i sztuki chrześcijańskiej. — Gdy mu pewnego razu przyprowadzono apostołów Ewangelji i gdy zobaczył ich spracowane ręce, z pogardą ich puścił, oświadczając, że od „takich“ szerzycieli nowej wiary jego państwu nie zagrozi żadne niebezpieczeństwo.

Jest faktem historycznym, że biedni robotnicy byli pierwszemi ziarnami wielkiego żniwa niwy chrześcijańskiej. Fakt ten dobrze zrozumiał i docenił przewrotny żyd 19-go wieku, który postanowił zniszczyć dzieło Chrystusowe przez robotników, tak, jak robotnicy byli jego założycielami. Na nieszczęście pomysł ten zrodził się w chwili bardzo przyjaznej. Po zaprowadzeniu maszyn i innych wynalazków do warsztatów pracy, nielitościwy kapitał trzymał w okropnej niewoli miljonowe rzesze robotników. Na niwie tego wyzysku wyrosła nowa religja Marxa, która ogłosiła Bogiem nie Boga, ale pracę. I ta chytra praca apostołów nowej „robotniczej“ religji zamierza zadać śmiertelny cios Boskiemu chrześcijaństwu. Zaślepieni troskami życia robotnicy, nie widzą celu prawdziwego nowej religji, widzą tylko pozory. Jest zatem radosną dla Polski wieścią, że robotnicy polscy w swej walce o poprawę bytu, o podwyższenie zarobków, o ulepszenie mieszkań i t. d., nie padli ofiarą nowej „religji“ nienawiścią przepełnionego judaizmu i nie dadzą się użyć za środek do niszczenia religji Chrystusowej, jaką jest religja katolicka. Robotnicy polscy, pracujący nietylko na kawałek chleba, na ubranie, na wyżywienie rodziny, ale pracujący i nad własnem wyrobieniem wewnętrznem, stanęli pod sztandarem encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“, która żąda poszanowania godności robotnika; nakazuje sprawiedliwą zapłatę; zabrania obarczać ciężką pracą kobiety i dzieci i t. d. i t. d. Środki zaradcze w „Rerum novarum“ zawarte wystarczają zupełnie dla zagojenia ran społecznych, ale do wskazówek tych muszą się zastosować i robotnicy i „nielitosny kapitał“.

Walka o poprawę bytu pod sztandarem religji nienawiści prowadzi — tak jak to założyciele obmyślili — do zniszczenia myśli chrześcijańskiej w sercach robotniczych. Ks Machay ze wzruszeniem wspomina o jednej miejscowości, gdzie na 100 robotników 95 jest nieochrzczonych. Sztandar chrześcijańskich związków zawodowych, przez Najprzewiel. Księcia Biskupa poświęcony, jest hasłem do boju o poprawę bytu robotniczego po drodze miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Pochód.

Po nabożeństwie wyruszył z kościoła Rynkiem wzdłuż linji A-B, w ulicę Sławkowską, Basztową i Potockiego olbrzymi, imponujący swymi rozmiarami pochód usiany gęsto lasem sztandarów. Otwierała go orkiestra P. Z. K., poczem czwórkami szły następujące grupy: Posłowie i senatorowie Ch. D., klub radziecki Ch. D., Sekretarjat Generalny Ch. D. na zachodnią Małopolskę, Sekretarjat Okręgowy Ch. D., trzynaście kół Ch. D. miasta Krakowa, a mianowicie: Śródmieście, Podgórze, Zwierzyniec, Piasek, Kleparz-Warszawskie, Wesoła, Grzegórzki-Dąbie, Kazimierz, Nowa Wieś-Czarna Wieś-Łobzów, Krowodrza, Dębniki, Płaszów i Prądnik Czerwony.

Dalej postępowały Chrześcijańskie Związki Zawodowe poprzedzane przez nowo poświęcony sztandar, a mianowicie: Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Związki Zawodowe z Podgórza, Tramwaju krakowskiego, Metalowców, Gazowni, Elektrowni, Akcyzy miejskiej, Magistracki i służby miejskiej, Straży pożarnej, Zakładu czyszczenia miasta, Szpitalny, Służby domowej żeńskiej i męskiej, służby kościelnej, dozorców domowych, fabryki tytoniu, pomocników handlowych, z Kazimierza, woźnych bankowych, piekarzy.

Dalszą grupę stanowiły katolickie stowarzyszenia robotnicze: Sekretarjat katolickich stowarzyszeń roboniczych, Katol. stow. wzaj. pomocy służby domowej, Stow. katol. robotników Modrzejówka, Katol. stow. „Praca“, „Przyjaźń“, „Krakus“, Związek katolickich Stróżów, Tow. Wzaj. Pomocy służby miejskiej, Koło kulturalno-oświatowe pracowników pocztowych, Cech kolejarzy, Związek katolickich cieśli, Polski Związek Ogrodników, Tow. im. św. Rafała, Katolicka Kasa Pogrzebowa.

Stowarzyszenia kobiet pracujących: Związek kobiet pracujących diecezji krakowskiej, Stow. katolickich pracownic, Stow. katol. pracownic igły, Katol. stow. pracownic fabryki cygar, Katol. stow. św. Julji, Katol. Stow. św. Zyty, Krakowska „Samarytanja“.

Ogólne stowarzyszenia kobiet: Związek Niewiast katolickich, Chrześcijański Zw. wdów i sierót, Narodowa organizacja kobiet, Katolickie Stowarzyszenia Nauczycielek, Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych.

Stowarzyszenia Młodzieży katolickiej: Związek katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Katol. Stowarzyszenia Młodzieży z Podgórza, Kazimierza, Zwierzyńca, Dąbia, Modrzejówki, Prądnika Czerwonego, Dębnik, Płaszowa, Związek Katol. Młodzieży Rękodzielniczej, Sodalicja Marjańska.

Inne Stowarzyszenia katolickie: Chrześć. Narodowe Stow. Nauczycieli, Sodalicja Rękodzielników i Przemysłowców, Katol. Stow Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, Polski Związek kolejowców, Chrześć. Związek Pomocników handlowych, Krakowska Kongregacja kupiecka, Towarzystwo „Rozwój“, Towarzystwo katol. Właścicieli realności, Związek Urzędników miejskich, „Harfa“ chór śpiewacki, Koło krakowskie Związku kapłanów, Koło Księży Prefektów, Liga katolicka, Arcybractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny, Koło Mieszczańskie, Towarzystwo Weteranów, Tow. pomocników księgarskich, Korpus Weteranów, Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, Związek komitetów parafjalnych, Związek dziennikarzy polskich, Izba Rękodzielnicza, Cech ślusarzy.

Inne organizacje: Związek Pracy Polskich Kobiet, Kongregacja katol. członków cechu szewskiego, Cechy podgórskie, Koło Polek z Podgórza, Związek Zawodowy niższych pracowników państw. szkolnictwa woj. krak. i szereg innych stowarzyszeń i związków.

Przy dźwiękach siedmiu orkiestr: kolejarzy, z Sosnowca, Borku Fałęckiego, młodzieży rękodzielniczej, Braci Alberta, młodzieży podgórskiej i orkiestry skawińskiej rozwinął się wspaniały, uroczysty, wielotysięczny pochód, dążący w stronę Domu Związkowego, gdzie odbył się

Wiec manifestacyjny.

Wiec zagaił dyr. **Pachoński**; w krótkiem przemówieniu przypomniał, że przed 34 laty dokonały się dwa ważne fakty: zjazd socjalistyczny w Erfurcie i encyklika „Rerum novarum“. W Erfurcie proklamowano nienawiść społeczną i walkę klas, a obiecywano na ziemi urządzić raj. Wszędzie jednak, gdzie socjalizm dorwał się do rządów, w Rosji, na Węgrzech, czy w Polsce, wszędzie zapanował głód i nieład. Natomiast encyklika „Rerum Novarum“ to program zgody i miłości społecznej. Ta idea dzisiaj zwycięża. Dowodem tego dzisiejsza uroczystość poświęcenia sztandaru Chrześć. Zjedn. Zawodowego w kościele Marjackim. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich warstw: robotników, inteligencji i mieszczaństwa. Wszystkie stany przybyły tutaj, by zamanifestować solidarność społeczną.

Powitawszy serdecznie przybyłych gości: prez. klubu Ch. Dem. Chacińskiego, wicemarszałka Gdyka, sen. Adelmana, posła Holeksę i Puchałkę, zaprosił dyr. Pachoński do prezydjum honorowego: pos. Chacińskiego, wicemarszałka Gdyka, sen. Adelmana, pos. Holeksę i ks. Kasprzyka. Przewodnictwo faktyczne objął pos. **Puchałka**.

Najpierw zabrał głos adw. dr. **Rozmarynowicz**. Odmalowawszy smutną dolę robotnika „białego niewolnika“ kapitalizmu, przedstawił mowca katolickie programy rozwiązania kwestji społecznej; jedni byli zwolennikami liberalizmu i miłosierdzia, drudzy — sprawiedliwości i miłości społecznej. Rozstrzygnął te spory głos „anioła pokoju“, papieża Leona XIII. Jego encyklika dała program pracy chrześć. społecznej; każe szanować własność, a zarazem prawa robotników, zachęca ich, by się stowarzyszali, by bronili swych praw. Tę pracę chrześcijańsko-społeczną możemy po odzyskaniu niepodległości wzmocnić. Modliliśmy się o jutrzenkę wolności; dzisiaj świeci nam już nie jutrzenka, lecz słońce wolności. Wypływają stąd ciężkie obowiązki, przedewszystkiem zaś obowiązek pracy społecznej.

Z kolei przemówił poseł Chaciński.

Jak Polska długa i szeroka — mówił — wszędzie święcą sztandary chrześcijańsko-społeczne, wszędzie powstają i potężnieją skupione pod temi sztandarami organizacje. Dużo przyczyn złożyło się na ten objaw. Minęło 34 lat od wypadków światowej doniosłości: wydania encykliki „Rerum Novarum“ i skonsolidowania się socjalizmu. Świat robotniczy stanął w większości pod czerwonym sztandarem. Wszędzie, gdzie kapitalizm szerzył swoje triumfy, wielu zwolenników znajdował socjalizm. Byli między socjalistami entuzjaści, ludzie głęboko przekonani o prawdziwości socjalizmu. Gdy się im wykazywało błędność doktryny Marksa, odpowiadali, że tylko doświadczenie może wykazać wartość idei socjalistycznej. Zrobiono takie doświadczenie, sprawdzono wartość socjalizmu. Ten egzamin nie wyszedł na korzyść socjalizmu. W Rosji, gdzie sztandar czerwony jest godłem państwowem, miljony ludzi giną z głodu, a rząd wysyła miljardy zagranicę, twierdząc, że wywołanie rewolucji jest rzeczą ważniejszą, niż śmierć miljonów robotników rosyjskich. Życie wykazało papierowość i niezniszczalność socjalizmu. Załamał się też internacjonalizm. W ojczyźnie Marksa i Engelsa zadano kłam hasłom międzynarodówki. Socjaliści poparli rząd niemiecki w prowadzeniu wojny. Tylko cynizm lub głupota może jeszcze podtrzymywać hasła internacjonalizmu (brawa).

Mimo wszystko socjalizm topnieje, chociaż powoli. A przyczyną powolnego zmniejszania się szeregów socjalistycznych jest brak sprawiedliwości w dzisiejszem życiu społecznem. To złe trzeba usunąć.

Chcemy wprowadzić równowagę społeczną. Nie walczymy z kapitalizmem, jako systemem gospodarczym, lecz bronimy robotników przed nadużyciami (Oklaski). Chrześcijańskie związki zawodowe będą się ostro przeciwstawiały nadużyciom kapitalizmu.

W rocznicę encykliki powinniśmy postanowić sobie poznać ją dokładnie, bo tylko gruntowne uświadomienie daje siłę propagandy. Są w szeregach socjalistycznych ludzie uczciwi, którzy nie mają wiary, by zbyt słabe jeszcze organizacje społeczne mogły im zapewnić opiekę. Gdy się o tem przekonają, nie będzie siły, którąby zdołała powstrzymać pochód idei chrześcijańsko-społecznej. Jesteśmy czynnikiem budującym, wzmacniającym państwo i tworzącym pokój społeczny.

Dzisiejszy obchód rocznicy encykliki jest tego dowodem. W tem przekonaniu wznoszę okrzyk: Niech żyje konstytucja robotnicza, encyklika „Rerum novarum“! (Burzliwe oklaski).

Wicemarszałek Sejmu, pos. **Gdyk** podkreślił **trudności, z jakiemi walczyć musiała idea** chrześcijańsko-społeczna. Ludzie, którzy nie widzieli wyzysku, jakiego się dopuszczał kapitalizm, wytoczyli szereg oskarżeń pod adresem papieża. Dziś organizacje katolicko-społeczne zlewają się jak drobne potoczki w jedną wielką rzekę, która ogarnie nietylko brać robotniczą, lecz całe społeczeństwo. Przeraża ten ruch wrogów, bezczynnych i tchórzy. Hasłem jego jest „Bóg i Ojczyzna“, ale Ojczyzna sprawiedliwa (oklaski). Dosyć już krwi; trzeba więcej potu, a zdobędziemy prawa, o które walczymy i utrwalimy Polskę. Niechaj nowy sztandar — wysoko w górze trzymany — zachęca innych braci do wstępowania w nasze szeregi, niech ich zdobywa.

Ks. Kasprzyk wyraził podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości. Manifestacja dowiodła, że niesłuszne są biadania wielu pesymistów, że w Krakowie nic się nie da zrobić, że nie warto tutaj pracować. Potrafimy Kraków odrodzić. Te tłumy uczestników, te delegacje ze Śląska, Białej i Zagłębia dowodzą, że ruch chrześć. społeczny wzmaga się szybko. W pochodzie wzięły udział wszystkie warstwy: robotnicy, mieszczaństwo i inteligencja. Do uświetnienia uroczystości przyczyniło się też Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie“ przez wydanie odezwy i zorganizowanie uroczystej akademji. Byliśmy świadkami imponującej uroczystości. (Burzliwe oklaski).

Ślubowanie na sztandar.

Pos. Puchałka odczytał rotę ślubowania, które zgromadzeni w uroczystem skupieniu powtórzyli:

„Pradziadów naszych tradycją i rycerskim obyczajem, stajemy dziś pod sztandarem, na którym widnieje obraz Królowej Korony Polskiej orz Biały Orzeł, znak wolnej i niepodległej Ojczyzny. Dziś ślubujemy czcić i szanować ojców naszych wiarę, jako skarb największy, wiernymi być synami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej! Stajemy wytrwale przy sztandarze, jako silnie zorganizowa brać, pracować dla chwały Bożej, dobra ukochanej Ojczyzny, wierni świętym ideałom naszych przekonań śmiało będziemy nieść sztandar jako symbol ideałów narodowych i siły organizacji społecznej i całego narodu“.

Rezolucje.

Wreszcie przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Zebrani na wiecu manifestacyjnym członkowie i delegaci organizacji chrześć. społecznych, oświatowych, zawodowych i politycznych, obchodząc 34 rocznicę wydania encykliki „Rerum Novarum“, stanowiącej konstytucję dla ruchu chrześć. społecznego, składają hołd pamięci i zasłudze Wielkiego Papieża Leona XIII.
2. W oparciu o zasady wysunięte przez Leona XIII., zebrani wyrażają swe głębokie przekonanie, że pomyślny rozwój moralny i materjalny społeczeństwa ludzkiego, siła wewnętrzna państwa i narodu, dobrobyt poszczególnych warstw społecznych, mogą być osiągnięte tylko przy gruntownej przebudowie sumienia indywidualnego i społecznego w duchu religji Chrystusowej.
3. Jako wierni synowie Kościoła katolickiego, Piastuna i Głosiciela zasad Chrystusowych, zebrani ślą Najwyższemu Pasterzowi Chrześcijaństwa Ojcu Świętemu Piusowi XI. wyrazy synowskiej uległości i posłuszeństwa. Osobno składają swemu bezpośredniemu Zwierzchnikowi Ks. Biskupowi Sapieże wyrazy podziękowania za poparcie, jakiego doznaje chrześcijański ruch robotniczy.
4. W dniu majowego święta swoich organizacyj zebrani ślubują: — służyć państwu i narodowej sprawie ze wszystkich sił, praw państwa szanować i jego bezpieczeństwa kosztem ofiary życia nawet bronić. Jako wyraz swoich przyrzeczeń Głowie państwa P. Prez. St. Wojciechowskiemu składają hołd!
5. Zebrani członkowie chrześć. społecznych organizacyj wyrażają życzenie, by przygotowywane dla państwa ustawodawstwo przeniknięte było duchem moralności chrześcijańskiej i troską o dobrobyt warstw materjalnie upośledzonych, a społecznie słabszych.
6. Chrześcijańsko-społecznych posłów i senatorów wzywają do czujnej obrony słusznych i sprawiedliwych praw warstwy robotniczej, urzędniczej, rękodzielniczo-mieszczańskiej i ludowej, stwierdzając, że tylko zadowolenie i dobrobyt tych klas społecznych może stanowić podstawę siły wewnętrznej i zewnętrznej państwa.
7. Wszystkie zaś żywioły ładu i porządku, opartego o sprawiedliwość społeczną, wszystkie jednostki, pragnące odrodzenia społeczeństwa w duchu chrześcijaństwa, — wszystkich, którzy chcą współdziałać w podniesieniu warstw ludowych i średnich, zebrani wzywają do skupienia się pod chrześcijańsko-społecznemi sztandarami i jednolitej organizacji społecznej i politycznej.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, zakończono wiec.

Wspólny obiad. — Zabawa ludowa.

O godz. 2-giej w południe odbyło się się przyjęcie delegatów obiadem w refektarzu OO. Franciszkanów. Wzniesiono liczne toasty, przedewszystkiem na cześć delegacji górników i hutników, dalej na cześć ks. patrona Kasprzyka, posła Puchałki, inż. Grelowskiego i chrześcijańsko-społecznej prasy. Piękne, porywające przemówienie wygłosił ks. Tomera.

Po południu w ogrodzie Domu Związkowego urządzono ochoczą Zabawz ludową przy dźwiękach orkiestry kolejarzy, urozmaiconą licznemi niespodziankami.

Akademja „Odrodzenia“.

Wieczorem odbyła się w sali Kopernika Uniw. Jag. uroczysta akademja. Ogromną salę wypełniła młodzież i przyjaciele „Odrodzenia“ ze starszego społeczeństwa. Zagaił prezes krakowskiego koła „Odrodzenia“, p. Karol Górski, wskazując na znaczenie encykliki Leona XIII. Z jego nauki czerpali wszyscy, którzy byt robotnika chcą poprawić. Polska szczególnie powinna budować na podstawie encykliki papieża Leona XIII, bo jest najbardziej zagrożoną; sąsiaduje z ogniskiem myśli rewolucyjnej. Niestety społeczeństwo polskie jest bierne. A przecież jest to walka na śmierć i życie; albo zwycięży komunizm, zaprzepaszczając nasz dobrobyt historyczny i cofając nas w rozwoju społecznym, albo program chrześcijańsko-społeczny. Albo stoczymy się w przepaść, albo pójdziemy ku mocarstwowej, na katolicyźmie zbudowanej Polsce. Do walki tej wzywa „Odrodzenie“ wszystkich, którym byt Polski leży na sercu. Czas otrząsnąć się z bierności (Oklaski).

Drugi mowca, p. **Adam Bilik**, oklaskami powitany przez zebranych, przedstawił stanowisko młodzieży wobec robotników.

Są — mówił — na Uniwersytecie agitatorzy bolszewiccy. Nie o wszystkich możnaby powiedzieć, że są na żołdzie; są między nimi również i szczerzy zwolennicy tej idei. Wobec komunizmu, który głoszą, jakże blady jest nasz socjalizm! Został zdystansowany. Życie bowiem żąda doktryn jasnych, zdecydowanych. Dwa więc są tylko programy: komunistyczny i katolicki, wypływający z „Rerum novarum“. Młodzież musi się za jednym z nich opowiedzieć. Trzeba się zapoznać z dolą robotnika, z jego szarą, codzienną pracą. Trzeba zrozumieć prawdziwy demokratyzm i szukać kontaktu z robotnikami. Chłop czy robotnik nie powinien widzieć inteligenta tylko raz na rok, na 3-go maja! (Oklaski). Robotnik nie widzi jednak inteligenta w tych licznych stowarzyszeniach oświatowych i kutluralnych, które pracują nad poprawą jego doli. Trzeba wczuć się w duszą robotnika, zrozumieć jego położenie. W ten sposób pozyskamy jego zaufanie i zmontujemy społeczeństwo od dołu.

W organizacjach ideowych powinny istnieć sekcje pracy intelektualnej, lecz ogromnie ważną rzeczą jest również praca społeczna. Stowarzyszenia, które nie pracują na polu społecznem, upadną prędzej czy później. Do robotnika nie można się zwracać tak, jakgdyby się zniżało do niego. Trzeba się zbliżyć po przyjacielsku. Nasza robota katolicka w Polsce musi iść od dołu. Pracę tę trzeba energicznie prowadzić. Nadszedł czas zrealizowania katolicyzmu w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej (Oklaski).

Hucznemi oklaskami nagrodzono również artystyczne produkcje towarz. śpiewackiego „Hasła“; wyborowy ten chór wykonał: „Gaude mater Polonia“ i dwie pieśni polskie, zdobywając sobie powszechne uznanie.

W Akademji wzięli udział m. i. **prof. Brzeziński, ks. prof. Archutowski, prezes Pachoński, ks. L. Kasprzyk** i pos. **J. Puchałka.**

KRONIKA KRAJOWA.

—o—

Podróż morska „Lwowa".

Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Lwów", opuścił port w Gdyni, aby z tegorocznymi absolwentami szkoły morskiej w Tczewie, odbyć podróż ćwiczebną do Anglji, Francji, Portugalji, Hiszpanji, ewentualnie i do Włoch. Odjazd okrętu odbył się z wielką uroczystością, w której między innymi wzięli udział: w imieniu Prezydenta Rzplitej generalny adjutant gen. Zaruski, dyr. departamentu marynarki handlowej w min. przemysłu i handlu Chrzanowski, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wreszcie przedstawiciel konsorcjum francuskiego budowy portu w Gdyni Legoff. Okręt „Lwów" zabrał ze sobą ładunek w ilości 1000 ton podkładów dębowych, przeznaczonych dla Anglji.

Wzrost sekty prezbiterjańskiej w Małopolsce.

„Dilo" donosi o rozszerzaniu się sekty prezbiterjańskiej w woj. stanisławowskim. Tłumy ludności biorą udział w nabożeństwach prezbiterjańskich, odprawianych tymczasem w kościołach ewangelickich. Do wyznawców sekty należą przeważnie warstwy rzemieślnicze. — Przyczyną tego gromadnego napływu jest, według „Dila", niechęć grecko-katolików do swojego biskupa stanisławowskiego, ks. Chomyszyna. „Dilo" pisze również, że władze polskie nie przeszkadzają rozwojowi ruchu prezbiterjańskiego.

Katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Przedwczoraj wieczorem, około 6 wieczór, por.-pilot Stanisław Jagoszewski wzniósł się w powietrze na samolocie włoskim typu „Balilla". Już na samym wstępie por. Jagoszewski wykonał zwrot niewłaściwy. Następnie wzniósł się bardzo wysoko i wykonał niezwykle śmiałe ewolucje. Na wysokości 400 metrów aparat odmówił posłuszeństwa. Porucznik Jagoszewski, orjentując się, że grozi mu niebezpieczeństwo, zaczął używać wszelkich środków, aby zapobiec katastrofie, niestety, bez skutku. Aparat runął na ziemię i strzaskał się zupełnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

—o—

TYDZIEŃ SZYBOWCÓW W GDYNI. W ub. niedzielę rozpoczął się w Gdyni tydzień szybowców (samolotów bezsilnikowych) w obecności przedstawicieli Ligi obrony powietrznej, przedstawicieli władz wojskowych, delegatów 4-go departamentu Ministerstwa spraw wojskowych i t. d. Prób jeszcze nie przeprowadzono ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne.

JUBILEUSZ CHROBREGO W ARMJI. Onegdaj, na rozkaz ministra spraw wojskowych, we wszystkich garnizonach odbyły się uroczystości na pamiątkę 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.

KS. ILKOW ZA CELIBATEM. „Dilo" donosi, że poseł Ilkow zwołał onegdaj w powiecie dolińskim wiec, na którym przemawiał w duchu przychylnym wprowadzeniu celibatu do cerkwi grecko-katolickiej.

REWOLWER W II KLASIE GIMNAZJUM. Podczas nauki w gimnazjum w Rybniku wypadł z kieszeni ucznia drugiej klasy, A. Prusa, rewolwer, i to tak nieszczęśliwie, że wystrzelił i zranił młodocianego posiadacza w udo. Wypadek ten wywołał zrozumiałe zamieszanie w gimnazjum. Przedsięwzięto rewizję osobistą u innych także uczniów, która wykazała podobno, że również jeszcze inni uczniowie mieli przy sobie broń palną.

GŁUCHONIEMY SKAZANY NA ŚMIERĆ. W Tarnopolu wydarzył się pierwszy wypadek skazania na śmierć głuchoniemego, Karola Czupurę, oskarżonego o zabójstwo 14-letniego chłopca.

NA SZEROKIM SWIECIE.

—o—

Eksplozja 2.000 kilogramów dynamitu pod Dortmundem.

Na 527 odciętych górników wydobyto 250.

W sobotę 16 b. m. po południu w kopalni węgla Dorstfeld pod Dortmundem nastąpiła eksplozja 2 tysięcy kilogramów dynamitu, wskutek czego wszystkie szyby w pobliżu miejsca wybuchu zawaliły się, odcinając od świata 527 górników. W niedzielę rano wydobyto 7 zabitych i 25 rannych z części najbardziej zagrożonej. Brak jeszcze przeszło 30 ludzi z tego oddziału. Ogółem wydobyto do godz. 9-tej wieczór 250 ludzi na ogólną liczbę 527 odciętych. Ciała zabitych uległy po części spaleniu.

Na szczęście nie doszło do wybuchu pyłu węglowego, albowiem od dłuższego czasu już stosuje się procedurę pyłu kamiennego. Eksplozja prawdopodobnie jest skutkiem samozapalenia się materjałów wybuchowych.

Według ostatnich wiadomości ilość ofiar katastrofy w Dortmundzie doszła do 37, pozatem znaleziono do tej pory 18 rannych. Zarządy kopalń w Zagłębiu Ruhry wysłały na miejsce katastrofy swoje komisje śledcze złożone z fachowców celem zbadania przyczyny katastrofy.

Wśród górników daje się zauważyć wielkie wzburzenie, gdyż katastrofy następują często po sobie, mimo zapewnień ze strony zarządów kopalń, że wszystkie środki ostrożności celem życia robotników zostały przedsięwzięte.

Pociąg pospieszny rozbił się pod Moskwą.

11 zabitych, 30 rannych. — Żydzi bez strat.

W okolicy Moskwy wykoleił się pociąg ekspresowy Moskwa—Ryga. Ofiarą katastrofy padło 11 zabitych i 30 ciężko rannych. Wśród ofiar znajduje się wielu obywateli polskich, niemieckich i innych państw europejskich.

Ogólne zaciekawienie wzbudza fakt, że wśród zabitych i poszkodowanych cieleśnie są pasażerowie Anglicy, Szwedzi, Rosjanie, gdy tymczasem żydzi, jadący w innych wagonach, przeważnie wyszli bez szwanku. Kolejowa „czeka" przystąpiła niezwłocznie do ustalania przyczyny katastrofy w sposób osobliwy: oto aresztowała wszystkich, kto tylko dopytywał się o poszkodowanych pasażerów. Ustala się przekonanie, że przyczyną katastrofy był zamach.

—o—

700-LETNIA ROCZNICA URODZIN ŚW. FRANCISZKA Z ASSYŻU — ŚWIĘTEM NARODOWEM WŁOCH. Mussolini zawiadomił burmistrza miasta Assyżu, że dzień 4 października w siedmsetną rocznicę urodzin św. Franciszka z Assyżu, która przypada w tym roku, będzie ogłoszony za dzień święta narodowego Włoch.

TEATRY WE WIEDNIU BANKRUTUJĄ. Przesilenie w dziedzinie teatrów, jakie już od szeregu miesięcy trwa w Wiedniu, nie słabnie i pociąga za sobą zamykanie coraz to innej sceny. W ostatnich czasach zamknięta została opera narodowa (National Oper). Obecnie zaś „Neue Fr. Presse" donosi, że przerwane zostały przedstawienia w teatrze Nowoczesnym (Modernes Teater).

UPAŁY W ANGLJI. W Anglji panują wielkie upały. Temperatura wynosiła w Londynie 60 stopni F. W Bribhton szalała ponownie burza i padał grad, który zniszczył zasiewy. Nad kanałem La Manche unosi się mgła, która utrudnia żeglugę.

2 MILJONY ZBRODNIARZY ZNAJDUJE SIĘ W AMERYCE. W Nowym Jorku został otwarty międzynarodowy kongres policyjny. Mowę powitalną wygłosił londyński prezydent policji. Kierownik policji nowojorskiej Enright wygłosił wykład, w którym powiedział, że w Ameryce znajduje się około 2 miljonów zbrodniarzy. Rocznie mordowanych jest w Ameryce przez zbrodniarzy 10.000 osób.

NAJWIĘKSZĄ ŁÓDŹ PODWODNĄ ZBUDOWAŁA JAPONJA. W Japonji zakończono budowę największej łodzi podwodnej o pojemności 1700 ton, mogącej z łatwością wykonać podróż przez Ocean Atlantycki.

ROCZNIK MARJAŃSKI, poświęcony szerzeniu czci N. Marji P. Niepokalanej, wychodzi co miesiąc pod redakcją Księży Misjonarzy. Organ Stowarzyszenia Dzieci Marji i Cudownego Medalika w całej Polsce, podaje stale zajmujące artykuły i piękne ilustracje. Przepiękny zeszyt majowy. Nadaje się doskonale dla młodzieży, oraz do masowego rozpowszechniania między ludem. Cena roczna 2 zł., zeszyt pojedynczy 20 gr. Adres: Redakcja Rocznika Marjańskiego, Kraków, Stradom 4.

Zmiany w rządzie.

Donieśliśmy w niedzielę o dymisji ministra przemysłu i handlu **Józefa Kiedronia,** który podobno ma zostać delegatem Związku przemysłu górnośląskiego. Minister Kiedroń należał do rządu p. Wł. Grabskiego od chwili jego powstania, t. j. od grudnia 1923 roku. Z tych ministrów, którzy wraz z p. Grabskim utworzyli wówczas gabinet, pozostaje jeszcze w Rządzie minister kolei p. Tyszka i kier. ministerstwa robót publicznych p. Rybczyński. Ustąpili ministrowie: Sosnkowski, Miklaszewski, Wyganowski, Hübner, Zamoyski, Zawidzki, Darowski, Ludkiewicz, Kopczyński, Sołtan, Raczyński i Kiedroń, na którego miejsce wchodzi obecnie do gabinetu wicem. **Klarner.**

Nowym wiceministrem **skarbu** zostanie mianowany prezes Gł. Urzędu Likwidacyjnego p. Józef **Karśnicki.** Pochodzi on z Ukrainy i liczy lat 47. Wykształcenie wyższe otrzymał w Instytucie technologicznym w Charkowie. Przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej pracował w przemyśle i handlu, ponadto p. J. Karśnicki był prezesem Domu Polskiego w Charkowie. Z dniem 12 lutego 1919 roku p. Karśnicki objął obowiązki szefa sekcji w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, następnie 30-go lipca t. r. został mianowany wiceprezesm, a postanowieniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 18 marca 1924 prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Echa 3 Maja na prowincji.

Z powiatu tarnobrzeskiego. I nasza osławiona „Reczpospolita Tarnobrzeska" nie pozostała w tyle za innymi powiatami, chcącemi uczcić wiekopomną rocznicę. Po wszystkich parafjach powiatu odbywały się uroczyste obchody, połączone tu i ówdzie z prelekcjami i przedstawieniami, jednak siłą faktu najpiękniej wypadł obchód w Tarnobrzegu. Tłumy ludu zgromadziły się w kościele OO. Dominikanów, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo, po którem podniosłe kazanie wygłosił b. kapelan W. P., przeor OO. Dominikanów Janiewski. Po kazaniu uformował się pochód, którego czoło stanowiła „Banderja konna" i w krakowskie stroje przybrane dziewczęta, które u stóp pomnika Bartosza Głowackiego złożyły wieniec, potem postępowała dziatwa szkół powszechnych z Tarnobrzega i okolicy, młodzież szkół średnich, oraz przedstawiciele władz. Uwieńczywszy zielenią pomnik Chłopa-Bohatera, pochód udał się przed gmach Sokoła, gdzie, po wysłuchaniu przemówień i odśpiewaniu pieśni patrjotycznych, rozwiązał się. Po południu odbył się „bieg na przełaj" tamt. drużyn sportowych, zaś wieczorem Kółko dramatyczne T. S. L. i Sokoła zgotowało licznie zebranej publiczności prawdziwą niespodziankę, grając po kilku zaledwie próbach, z werwą i tupetem „Spadkobiercę" Siedleckiego. Sztuka sama — rdzennie polska — jest bajeczną, ale i nasi artyści włożyli w nią tyle życia, czucia, inteligencji, że pierwszorzędne typy p. Przybylskiego (Mierzyński), p. Mühlrada (Siekierka sen.) i klasycznej p. Bitkowskiej (Szpilkowa) istotnie zasłużyły na entuzjastyczno oklaski, którymi ich obdarzono. Pozatem z gry dobrze wywiązali się pp.: Sarukowa, Klimkowa, Uhl i Kolasiński. Z uczuciem prawdziwie polskiej wesołości i tężyzny, jaka bije z całej sztuki, rozeszliśmy się do domów — do szarej, codziennej pracy. **Jadw.**

Podhale. Trzeci maj na Podhalu, mimo gwałtownej ulewy, wypadł bardzo podniośle. Wszystkie większe osady Podhala przystroiły się sztandarami narodowymi i nalepkami T. S. L. Nietylko w siedzibie okręg. Związku podhalańskiego T. S. L. **w Nowym Targu i w Zakopanem,** ale także **w Czarnym Dunajcu, Szczawnicy, Krościenku, Gronkowie i Szaflarach,** a nawet **w Olczy** odbyły się odczyty, często z obrazami świetlnymi, wykłady, pochody i wieczornice, poświęcone podniesieniu ducha narodowego i uświadomieniu mas. Dowodem zrozumienia idei T. S. L. na Podhalu jest to, że wiele wsi posyła do nowotar. Koła wozy dla prelegentów. Do najbardziej zasłużonych prelegentów podhalańskiego okręgu T. S. L. należą obecnie: Dr Czuchajowski, Dr Mech, prof. Lubertowicz, dyr. Marcinów, z nauczycieli p. Sywula i p. Różak. Tylko w ostatnich dwóch miesiącach wygłosili oni kilkanaście odczytów dla T. S. L. Ta praca musi przynieść błogosławione owoce. Do pięknego wyniku obchodu 3 Maja w Nowym Targu przyczyniło się chlubnie tamt. gimnazjum i Komitet obywatelski z p. burmistrzem Rajskim.

X.

—o—

Nekrologja.

† O. Jacek Fudziński. W klasztorze Franciszkańskim w Poznaniu 15 maja b. r. umarł w 70 roku życia O. Jacek Fudziński. Kto się zajmuje wychodźtwem naszem w Ameryce, napewno spotkał się nieraz z nazwiskiem tego Franciszkanina. Był to bowiem człowiek bardzo zasłużony dla naszej emigracji i dla Zakonu W młodym wieku pojechał do Ameryki i wstąpił tam do niemieckiej prowincji franciszkańskiej. W zakonie wybił się prędko; obrano go prowincjałem amerykańskim. Wówczas rozporządzając większymi środkami, założył prowincję polską w Ameryce. Młodzież, która licznie garnęła się do zakonu, posyłał na studja teologiczne przeważnie do Krakowa, Rzymu i tak w 27 latach po założeniu liczy polska prowincja franciszkańska w Stanach Zjednoczonych 21 parafij, kilkanaście szkół przeważnie siedmioklasowych, około 150 członków, w tem 72 kapłanów.

Do tej pracy nad rozwojem zakonu pchało go serce polskie. Całe bowiem jego życie, to praca nad zachowaniem wiary i polskości u rodaków zamorskich. Każda przemowa w stowarzyszeniach młodzieży, często kazanie kończyło się zachętą do zachowania i ukochania mowy polskiej, a w swojej obecności nie pozwalał rozmawiać Polakom po angielsku. Tak również polecał postępować rodzicom i wskazywał nieraz na przykładach jak ci, którzy zaparli się ojczystego języka, zczasem tracą wiarę i giną w amerykańskiem morzu. Wobec biskupów amerykańskich był szczególnym obrońcą interesów polskich. Liczono się z nim, bo był śmiały, otwarty, wykształcony, obyty w świecie. Uratował szereg polskich kościołów od sprzedaży. Szczególnie przy budowie wielkich świątyń nieraz parafjanie nie liczyli się z siłami, zabrnęli w długi, budowę trzeba kończyć, a tu środki wyczerpane. Przed parafją stawała groźba sprzedaży kościoła dla spłaty długów. Wzywany O. Fudziński przyjął parę takich kościołów, szczególnie ogromny w Milwaukee, zobowiązawszy się przyjąć na prowincję część długów.

Choć w młodym wieku opuścił Ojczyznę, tęsknił za nią, głęboko odczuwał wszystkie jej koleje. Co parę lat jako prowincjał jeździł z Ameryki do Rzymu, a wówczas prawie zawsze musiał „zawadzić o stary kraj aby się odświeżyć" i ze łzami go opuszczał. Osiadł w wolnym Poznaniu, aby przyjść do sił, ale siły długą pracą i walką wyczerpały się i jak nieraz sobie życzył, umarł w ojczystej ziemi.

Zgon jego odbije się głośnem echem w dziesiątkach parafij polskich, które go znały, wśród młodszej braci zakonnej, dla której był jakby patrjarchą. Idzie z nim do grobu jeden z głównych wodzów pierwszego pokolenia naszego ludu w Ameryce, który pod jego kierunkiem i zachętą budował kościoły i szkoły, aby za oceanem zachować religję Ojców i polskość.

A. K.

† Leon Syroczyński. Z pośród szeregów tych, co w roku 1863 chwycili za broń przeciwko zaborcom i z pośród tych, co po przegranej wojnie nie stracili wiary w odrodzenie Polski i w codziennym, żmudnym trudzie pracowali nad urabianiem młodych pokoleń do ostatecznego boju o wolność ubywa znowu niestrudzony pracownik, prof. Leon Syroczyński. Ś. p. Leon Syroczyński po kilkudniowej chorobie zmarł we Lwowie. Pogrzeb odbył się w poniedziałek. Zmarły był emerytowanym profesorem politechniki lwowskiej, zasłużonym na polu naukowem, ponadto był prezesem lwowskiego Tow. uczestników powstania z roku 1863.

W Warszawie zmarł na zapalenie płuc wybitny lekarz, profesor Dr **Józef Pawiński,** który brał udział w zjeździe lekarskim w Paryżu jako delegat z Warszawy.

† Feliks Sobolewski, generał b. armji austrjackiej, zmarł w Krakowie 16 b. m., w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

† Dr Władysław Kopytowski, lekarz specjalista dermatolog, zmarł w Warszawie w 68 roku życia.

Z ruchu Ch. D.

Rada Naczelna Chrześć. Dem. zwołaną [z]ostała na 30 b. m. w południe do lokalu Klu[bu] posłów Chrześć. Dem. Na porządku dzienn[ym] m. in. referaty polityczne. W tymsamym d[niu] obradować będzie Zarząd Stronnictwa. Sek[re]tarjat rozesłał już członkom Rady Naczel[nej] projekty statutu i program Stronnictwa, kt[óre] przyjdą pod obrady na Kongresie partyjny[m] zwołanym do Warszawy na Zielone Święta.

Zjazd dzielnicowy we Lwowie.

Przy licznym udziale delegatów odbył [się] dnia 10 maja zjazd dzielnicowy Ch. D. [Po m]szy św. odprawionej przez ks. Sadowskie[go] otwarto zjazd w Czytelni katolickiej. Spraw[o]zdania złożone przez prof. Bryłę i Dr Kuchar[a] wykazały ogromny rozwój stronnictwa na [te]renie Małopolski Wschodniej. Następnie pr[ze]mawiali posłowie: Chaciński, Bittner i M[a]drys, przedstawiając sytuację polityczną i [go]spodarczą. Popołudniu odbyła się uroczy[sta] Akademja poselska w Domu Katolickim. [Ze]braniu przewodniczyli pp.: Danielski, Loes, rektor Makarewicz i sen. Thullie. Uroczyst[ość] skupiła przedstawicieli wszystkich zawod[ów] od robotników do reprezentantów nau[ki] w zgromadzeniu brało udział trzech byłych [re]ktorów politechniki, dwu rektorów akade[mji] weterynarji, jeden rektor uniwersytetu i c[ały] szereg profesorów rozmaitych uczelni.

MAŁY FEJLETON.

Które kobiety wychodzą najprędzej zamąż

Francuski statystyk, mr. Albert Demour doszedł do przekonania, iż najwięcej nad[ziei] na zamąźpójście mają kobiety pracujące. I t[ak] wedle jego statystyki, na 1000 kucharek, p[ra]czek, pokojówek wychodzi zamąż przed uk[oń]czeniem 30-go roku życia — 817. Na drugi[em] miejscu stoją w tej statystyce sklepowe, urz[ęd]niczki, maszynistki. Na 1000 dziewcząt te[go] fachu przed ukończeniem 30 roku życia w[y]chodzi zamąż 800. Gorzej jest z nauczyciel[ka]mi, gdyż zaledwie 65 procent znajduje so[bie] męża, jakkolwiek rozsądek nakazuje, a[by] mężczyźni szukali sobie żon w tym właśnie [fa]chu. Najgorzej jednak przedstawia się spra[wa] z „pannami na wydaniu", oczekującemi p[od] okiem rodzicielskiem na królewicza, kt[óry] przyjedzie w kolasie po zaklęte księżnic[zki.] Zaledwie 49 procent tych nieszczęśliwych is[tot] znajduje ukojenie w małżeństwie.

Ze statystyki tej wypływa zasada: pan[ny,] które chcą mieć najwięcej szans zamąźpójś[cia] powinny czemprędzej zostać kucharkami, [po]kojówkami i praczkami. Powodzenie pra[wie] zapewnione.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

O skład i kompetencję T.N.R.G.

(Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej).

Podjęta przez Rząd inicjatywa w kierunku [u]tworzenia naczelnej rady gospodarczej, poczy[na] się stopniowo realizować. Jak wiadomo, [r]ząd przystępując na razie do zorganizowania [t]. zwanej tymczasowej rady gospodarczej […] odbywa narady z przedstawicielami Sejmu, [n]auki, oraz różnych gałęzi życia gospodarczego. [W] sprawie ustawy kładącej podwaliny pod tę [in]stytucję. Onegdaj odbyła się jedna z takich [ko]nferencyj, poświęcona omówieniu rządowego [p]rojektu ustawy.

Na ogół godzono się z koncepcją rządową, [je]dnoszono tylko różne zastrzeżenia, co do za[kre]su jej działalności, jak również i co do jej [skł]adu.

Są to właśnie dwie najważniejsze kwestje [w] całem tem zagadnieniu. Zakres działalności [tej] instytucji, która jest wielce pożytecznym [or]ganem doradczym rządu w tak wa[żn]ej dziedzinie gospodarczej, będzie w du[żej] mierze zależał od stanowiska rządu [wo]bec niej. Jeżeli rząd, oceniając należycie [w]ielkie znaczenie, jakie musi z natury swej [p]osiadać ten swojego rodzaju areopag gospo[dar]czy zechce zasięgać i należycie uwzględniać [je]go opinję w swej ustawodawczej inicjatywie [w] sprawach gospodarczych, to powoływana [ob]ecnie do życia instytucja stanie się istotnie [wa]żkim instrumentem w organizacji naszego [ży]cia gospodarczego.

W przeciwnym razie zejdzie ona do roli [ma]ło znaczącej, co będzie oczywiście sprzecz[ne] [z]em realizacji zasadniczej idei, dla której or[gan]izuje się wspomnianą tu instytucję.

Jakkolwiek trudno już dziś określić stano[wi]sko rządu do tego organu, to na podstawie [wy]jaśnień p. premjera, można już dziś wyrazić [na]dzieję, że polityka rządu w tej sprawie będzie szła raczej w drugim kierunku. Premjer bowiem jest zdania, że w sprawach nagłych wniosków, powinien rząd bez uprzedniego zasięgania opinji rady gospodarczej, komunikować się wprost z Sejmem, a radzie gospodarczej przedkładać sprawę już post factum do zaopinjowania.

Może wyrażamy tu przesadne obawy, ale w tych słowach dopatrujemy się rozgrzeszenia się już naprzód z tego, że pod płaszczykiem nagłych spraw, zechce rząd omijać radę, ile razy będzie mu to na rękę.

Drugą kwestją, która wywołała ożywioną dyskusję, była sprawa składu rady, czyli liczbowego ustosunkowania się przedstawicielstwa różnych grup gospodarczych. Tu starły się różne poglądy. Jedni domagali się 25% miejsc dla rolnictwa, inni $^1/_4$ części dla kapitału, $^1/_4$ dla pracy, a resztę miałby obsadzić rząd przez wprowadzenie czynnika pracy intelektualnej, w celu łagodzenia przeciwieństwa interesów. Poseł Wierzbicki domagał się ma ustalenia dla członków Rady cenzusu wieku na lat 35, decydowania sprawy zwykłą większością głosów, przedstawiania Rządowi opinji mniejszości, o ile skupi ona $^1/_4$ część głosów, przedewszystkiem zaś podniesienia ogólnej liczby członków Rady do 120, co da możność przyznania przemysłowi i rolnictwu po 24 miejsca. Prof. Estreicher był zdania, że Sejm i Rząd powinny otrzymywać wszystkie opinje, wypowiedziane na Radzie, niezależnie od ilości głosów, które uzyskały; przewodniczący Rady powinien być obieralny.

Poruszono również i sprawę udziału przedsiębiorstw państwowych w radzie.

Jakkolwiek obrady były ożywione, to jednak dyskusji nad sprawą składu nie ukończono.

—o—

[O]peracje ubezpieczeniowe w r. 1924.

Znamienna statystyka pożarowa.

Według informacji związku towarzystw [ub]ezpieczeniowych w Polsce stan operacji [ub]ezpieczeniowych w roku 1924 przedstawiał [się] następująco: rok 1924 był pierwszym ro[kie]m działalności zakładów ubezpieczeniowych [po] przeprowadzeniu sanacji waluty polskiej. […]obrania zebranych składek w roku 1924 [wg] danemi roku 1923 przeliczonemi na złote wg. [śre]dniego kursu rocznego. uwidocznia się pe[wie]n wzrost obrotów, albowiem w roku 1924 [og]ół składek zakładów prywatnych we wszyst[kic]h działach ubezpieczeń wyniósł w liczbach [ok]rągłych 30 miljonów złotych, podczas [gd]y w roku 1923 — 24 miljony złotych, czyli [wz]rósł o 25 procent. Wzrost ten najsilniej za[zn]aczył się w najpoważniejszym dziale ubezpie[cze]ń — w dziale ogniowym — 21 miljonów zł. [w] roku 1924 — wobec 15 miljonów w r. 1923. [Ta]kże ubezpieczenia życiowe wykazują nie[zn]aczny spadek — 2.2 milj. w roku 1924 wobec [2.]… milj. w roku 1923. Największy spadek [wy]kazuje dział ubezpieczeń transportowych 1.2 [mi]lj. w roku 1924 wobec 3,6 milj. w roku 1923 [czy]li spadek wynosi 66.6 procent. Zjawisko to […]ostaje w związku z kryzysem przemysło[wy]m i zmniejszeniem się ruchu towarowego. [Dr]ugi z kolei co do wysokości składek dział [ub]ezpieczeń od gradobicia wykazuje znaczny [wz]rost składek (1,7 milj. w roku 1924 wobec [1,1] milj. w roku 1923). — W największym [dzi]ale ogniowym stosunek szkód co do sum [sk]ładek wzrósł w porównaniu z rokiem ubie[gły]m i wynosi 32.6 procent, pozostaje jeszcze [jed]nak od normy przedwojennej — 50 procent. [Sz]tomiast w roku bieżącym ilość pożarów [sp]ostrzeżenie wzrosła i prawdopodobnie przekroczy [no]rmy przedwojenne.

Statystyka pożarowa przedstawia się w cy[fra]ch nader znamiennie. Mianowicie według [ofi]cjalnych danych w ciągu całego dziesięcio[lec]ia wojny, niezależnie od wydarzeń wojen[nyc]h wybuchło na terenie Małopolski ogółem [37]00 pożarów. Zaś w jednym tylko roku 1924 [no]towano wypadków pożaru 824. Ruch bie[żą]cy przedstawiać się będzie pod tym wzglę[de]m jeszcze gorzej, do dnia bowiem 25-go [kw]ietnia było w Małopolsce już 400 pożarów, […]amo zaś, że największa ich liczba przy[pa]da zwykle z końcem roku.

[P]OKRYCIE KRUSZCOWE OBIEGU BANKNOTÓW.

Dający się w ostatnich czasach zauważyć [od]pływ walut z Banku Polskiego nie [mo]że się dotychczas ujemnie na stopniu po[kry]cia obiegu banknotów, który na dzień 30 [kw]ietnia dosięgał cyfry 57 procent, a więc pra[wie] dwa razy więcej, niż pokrycie ustawowe. Przypisać to należy z jednej strony temu, [że] jednocześnie wzrasta zapas złota w Banku [Pol]skim (z 70 miljon. zł. na dzień 10 maja r. ub. [do] 118 miljon. zł. na dzień 1 maja b. r.), z dru[gie]j zaś strony temu, że odpływ walut powo[du]je automatycznie zmniejszenie obiegu bank[no]tów, co przy wysokim stopniu pokrycia spra[wia], iż cyfry procentowe pokrycia do obiegu [się] nie wielkiej tylko zniżce. Druga część [obi]egu pieniężnego, a mianowicie bilon me[tal]owy i bilety zdawkowe posiadają również [ws]zędzie na wzrastający z każdym dniem [obi]eg monet srebrnych swą realną wartość. (AW).

ZAŁAMANIE SIĘ DROŻYZNY.

Już w miesiącu kwietniu w większych [mi]astach zaznaczył się ogólny spadek kosztów utrzymania. Niektóre komisje lokalne do badania zmian kosztów utrzymania ustaliły zniżkę dochodzącą 3.5 procent. Komisja w Łodzi ustaliła spadek ogólnych kosztów utrzymania 3.5 proc., w Poznaniu — 3.44 proc., w Radomiu — 3.63 proc., w Kielcach — 2.5 proc., w Bydgoszczy tamtejszy magistrat (według metody Komisji warszawskiej) obliczył zniżkę kosztów utrzymania na 3.28 procent.

Na obniżeenie się kosztów utrzymania wpłynęła znaczna zniżka cen niektórych artykułów żywności.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

	w złotych			
Akcje bankowe:	ofiarow.	żądane	transakc.	transak. z 15/5
Polski B. Przemysłowy	0·25	0·30	0·28	0·27
Bank Małopolski	0·25	0.30	0 28	
Ziemski Bank Kredyt.	0·10	0·15	0·12	0·12
Pow. Bank Kredytowy	0·07	0·10		
Bank Komercjalny	0·10	0·15		
Bank Zw. Sp. Zarob.	8·25	8·50	8·50	
Tow. handlowe				
Pol. Tow. Handlowe	0·23	0·28	0·26	0·25
„Impex“				
„Pharma“	0·70	0·80	0·75	
„Polski Glob“	0 25	0·30		
Żegluga Polska	0·08	0·12	0·12	
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	10·50	10 75	10·60	
H. Cegielski	18·75	19·25	19·00	20·00
Trzebinia żelazna	0·35	0·40	0·38	
„Pocisk“ zakł. amun.	0·90	1·10		
Parowozy	0·60	0 65	0·61	0·62
„Automotor“	0·50	0 55		
„Górka“ cement.	14·00	14·50	14.25	14·50
Sierszańskie Górnicze	2·50	3·00	2·80	2·75
„Tepege“	1·10	1·30	1·15	
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·20	0·25		
„Pokucie“	0·22	0·27	0·27	0 23
„Oikos“	2·20	2·50		
„Strug“	0·60	0·65		
„Pezet“				
Syndykat Koszykarski	0·05	0·08		
P. W. Niemojewski	0·50	0·55		
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze	7·00	7·50		
„Teropol“				
Elektrownia Siersza	0·15	0·20	0·18	
Ćmielów	0 35	0·40		
„Krakus“	0·62	0·67	0·65	
Chodorów	3·50	3·75	3·50	3 70
A. Piasecki	1·25	1·50		
P. Zakłady Garbarskie				

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Funty angielskie 25.22½.

Czeki: Belgja 26.19, Holandja 209.00, Londyn 25.22½, Nowy Jork 5.18½, Paryż 27.00, Praga 15.40½, Szwajcarja 100.60, Sztokholm 139.10, Wiedeń 73.18, Włochy 21.20.

Papiery lokacyjne i państwowe: 8% pożyczka komwersyjna 70, 10% pożyczka kolejowa 90—83.50—90, 5% pożyczka konwersyjna 46, 4½% listy zast. tow. kred. ziemskiego 22.50—22.00—22.15, 5% listy zast. miasta Warszawy 18.40—19.00—18.75.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Paryż 26.80, Londyn 25.09½, Nowy Jork 5.167, Belgja 26.10, Włochy 21.07, Hiszpanja 74.60, Holandja 207¾, Berlin 123, Wiedeń 72.80, Sztokholm 738¼, Oslo 86.35, Kopenhaga 96.75, Sofia 377½, Praga 15.30, Warszawa 99.05, Budapeszt 0.725, Białogród 835, Ateny 955, Konstantynopol 280, Bukareszt 245, Helsingfors 13. — Tendencja spokojna.

ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń, 18 maja. (PAT.) Giełda. Warszawa 13615—13665.

Obrady ogólno-polskiego Zjazdu przeciwgruźliczego.

Jak donosiliśmy, w sobotę rozpoczęły się w Krakowie obrady 1-go ogólno-polskiego Zjazdu przeciwgruźliczego, przy udziale około 400 członków. Konferencję sobotnią wypełniły fachowe referaty z zakresu zwalczania gruźlicy, zaś w niedzielę odbywały się prace w komisjach. Na szczególne podkreślenie zasługują obrady nad ważnością t. zw. „Przechodni“ w walce z gruźlicą. Członkowie komisji oświadczyli się za urządzaniem tych Przychodni na możliwie szeroką skalę, nie lekceważąc jednak roli sanatorjów, przedewszystkiem jako zakładów wychowujących w odpowiednim kierunku chorych na gruźlicę, tak, ażeby po opuszczeniu sanatorjów nie stawali się rozsadnikami choroby. Również mocno podkreślano ścisły związek ogólnych stosunków ekonomicznych z walką przeciw gruźlicy, a zwłaszcza kwestji mieszkaniowej.

Doniosłe uchwały.

Powzięte następnie przez Zjazd wnioski streszczają się w następujących punktach: Zjazd uchwala przyjąć podział kliniczny gruźlicy Dra Seweryna Sterlinga, jako obowiązujący dla lekarzy polskich.

Zjazd, uznając za nieścisły i niebezpieczny **podział gruźlicy płuc na otwartą i zamkniętą**, jako oparty jedynie na wykryciu w plwocinie prątków Kocha, poleca Zarządowi Związku Przeciwgruźliczego przygotowanie na drugi Zjazd **określeń ściślejszych i bardziej celowych.** Konieczne są dalsze badania immunobiologiczne, w szczególności co do **szczepionek**, kliniczne w ścisłym związku z patologicznemi, statystyczne i inne naukowe, przy wydatnej **pomocy finansowej rządu.** Zjazd stwierdza, że **sztuczna odma piersiowa** jest w odpowiednich przypadkach **doniosłą metodą leczenia gruźlicy płuc.** Zjazd wypowiada więc życzenie, aby kliniki uniwersyteckie i szpitale organizowały kursy **tej metody** dla lekarzy szpitalnych. Sprawą pierwszorzędnej wagi jest tworzenie szkół-uzdrowisk z pomocą finansową rządu, samorządów i towarzystw przeciwgruźliczych.

ZWALCZANIE GRUŹLICY WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Duży nacisk położył Zjazd na sprawę zapobiegania i zwalczania gruźlicy u dzieci, oraz tworzenia poradni przeciwgruźliczych. Zjazd uważa za bardzo doniosłe zapobieganie i zwalczanie gruźlicy wśród młodzieży akademickiej i podkreśla konieczność poparcia przez rząd, samorządy i społeczeństwo sprawy **przyspieszenia budowy domów akademickich.**

Zjazd poleca zarządowi Związku przeciwgruźliczego ogłaszanie corocznie przed Zjazdem przeciwgruźliczym zapomocą prasy ogólno-lekarskiej **stanu walki z gruźlicą w Polsce i stałe informowanie lekarzy przez tę prasę o postępach naukowego badania i leczenia** gruźlicy. Zjazd zwraca się do Rady ministrów, a w szczególności do ministra pracy i opieki społecznej, aby niezwłocznie przystąpiono do rozszerzenia na **całą Rzeczpospolitą ubezpieczeń społecznych zachodniej Polski.** Uchwalono wreszcie zwrócić się do czynników rządowych o jak najrychlejsze otwarcie sanatorjum Dłuskiego w Zakopanem.

Następny Zjazd odbędzie się we Lwowie.

Zjazd Lekarzy i Działaczy sanitarnych.

O PODNIESIENIE ZDROWOTNOŚCI W CAŁEM PAŃSTWIE.

Wczoraj odbyło się w sali Rady m. Krakowa otwarcie IV-tego Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Organizacją tego Zjazdu zajął się ten sam Komitet który przygotował Zjazd przeciwgruźliczy.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego **prof. Orłowski**, w zagajeniu podniósł **ważność obrad nad wskazówkami higjenicznemi dla podniesienia zdrowotności w całem Państwie.** Przykłady Państw zachodnich nie mogą być żywcem przeszczepione na nasz grunt, ponieważ u nas istnieją inne niż na zachodzie warunki kulturalne, mieszkaniowe, ekonomiczne i t. d. Dlatego zadaniem obecnego Zjazdu będzie **ułożenie wytycznych dla władz samorządowych, w jakim kierunku ma postępować praca asanizacyjna.** Tematy Zjazdu poruszają bardzo doniosłe sprawy, w szczególności opiekę nad matką i dzieckiem, oraz **sposoby zwalczania zastraszającej u nas śmiertelności dzieci.** Dobrze się stało, że obecny Zjazd Działaczy sanitarnych samorządowych obraduje w ścisłym związku z zakończonym wczoraj Zjazdem przeciwgruźliczym, ponieważ zwalczanie gruźlicy pozostaje w ścisłej zależności od ogólnych warunków zdrowotności. Mowca podziękował dalej w pierwszym rzędzie Prezydjum miasta za udzielenie sali do obrad, wydatną subwencję finansową i raut, urządzony dla członków obu Zjazdów. Wyraził wdzięczność prasie za umieszczanie komunikatów przedzjazdowych. W końcu prof. Orłowski powołał na przewodniczącego Zjazdu **Dra Wincentego Boguckiego**, naczelnika Wydziału zdrowia m. Warszawy.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się referaty. Zjazd będzie obradował przez dwa dni. Uczestnicy Zjazdu zwiedzą miejski urząd zdrowia i miejskie Ambulatorjum dentystyczne, Zakłady sanitarne w Prądniku Białym, rzeźnię miejską z kafilerją i chłodnią, urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne i regulacyjne Wisły, państ. Zakład umysłowo chorych w Kobierzynie, oraz saliny wielickie.

RAUT W STARYM TEATRZE.

Na cześć uczestników Zjazdu przeciwgruźliczego Prezydjum m. Krakowa wydało w niedzielę wieczór obiad w Starym Teatrze. Udział w przyjęciu wzięli między innymi: wojewoda Kowalikowski, grono lekarzy krakowskich, prof. Uniw. Jag. Kutrzeba, poseł Holeksa, dyr. Pachoński, Ks. Kasprzyk, prezes Kosobudzki i t. d.

Z teatru im. Słowackiego.

Gościnne występy Ludwika Solskiego. — „Dożywocie“ Al. hr. Fredry.

Oklaski — długie, bardzo długie i serdeczne oklaski powitały miłego gościa, niezapomnianego artystę w roli Łatki w „Dożywociu“ — Ludwika Solskiego. Kraków pamięta jego wielkie kreacje, podziwia jego wielki talent. Rola Łatki najwymowniej i najjaskrawiej wskazuje nam wszystkie te pierwiastki, na których Solski buduje postacie żywe i zdradza te tajemnice, któremi Solski zdobywa i porywa publiczność — tak dziś jeszcze, jak i kilkadziesiąt lat wstecz to czynił. A więc przedewszystkiem zawsze sumienna i uczciwa do gruntu praca, opanowanie roli w najdrobniejszych szczegółach i rysowanie ich plastyczne i żywe. Każdy gest, każdy ruch, każde spojrzenie jest tu obmyślane i opracowane — nic przypadkowego. Drobiazgi pozornie drugorzędne i małoznaczne wydobywa świetny artysta i wysuwa na plan pierwszy, podkreślając czasem jednym ruchem lub spojrzeniem komizm sytuacji lub postaci. Kwestje zaś zasadnicze i pierwszorzędne postawione są mocno i z taką plastyką, że po zapadnięciu kurtyny ten Łatka musi zostać w pamięci widza żywy.

Na sobotniem wznowieniu „Dożywocia“ oprócz Łatki Solskiego, przypomniały się publiczności z dawnej obsady jeszcze dwie kreacje: Jednowskiego w najlepszej jego roli — Twardosza i Szymborskiego w roli Orgona. Scena liczenia pieniędzy przez Łatkę i Twardosza była prawdziwym koncertem gry aktorskiej. Leona Birbanckiego grał p. Tadeusz Białkowski. Postać tego chorowitego hulaki zakreślił p. Białkowski bardzo szeroko, kładąc główny akcent na pogodę duszy i rozmach panicza żyjącego bez troski i bez pieniędzy. Wiele też temperamentu włożył w rolę służącego Filipa p. St. Kustowski, a pp. Leliwa i Pongowski dali świetne groteskowe sylwetki Rafała i Michała.

Publiczność, która wypełniła widownię po brzegi, oklaskiwała po każdym akcie i wywoływała Solskiego — a owacja kwiatowa, zgotowana wielkiemu artyście, świadczyła najwymowniej, że w pamięci Krakowian żyją ustawicznie jego świetne kreacje. a. w.

Życie sportowe.

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE.

Kraków-Warszawa 8:1 (3:0)

Niedziela 17 maja. Zawody na boisku Cracovii zapowiadały się bardzo interesująco. Wnet jednak zaznaczyła się jaskrawa przewaga Krakowa, który usadowił się na połowie gości i rzadko pozwalał im na wypady w kierunku swej bramki. To też Meller, bramkarz Krakowa, nie wiele miał roboty. I backi miejscowych, najsłabsza, omal beznadziejna część drużyny, też statystowały — a o ile dostały piłkę, kopały poza małymi wyjątkami na — aut.

Natomiast pomoc Krakowa odpowiedziała w zupełności zadaniu. Znakomity był Gieras, dziś prawdopodobnie najlepszy środkowy pomocnik w Polsce, dobry Alfus, a stosunkowo najsłabszy Zastawniak. Gieras był wszędzie; celowo rozumnie zasilał piłką atak, raz z jego podania Kałuża uzyskuje goala, kilkakrotnie wyjaśnia ciężkie sytuacje podbramkowe.

Napad bardzo dobry. Kałuża, Adamek, Ciszewski dają koncert gry. Precyzyjne centry i dobre biegi Adamka, przy którego pomocy Kraków uzyskał parę goali, piękna gra Kałuży i Ciszewskiego podobały się ogólnie i niejeden poklask zyskiwały. Sperling na lewem skrzydle zbyt był obstawiony, aby móc się dać we znaki przeciwnikom. Szejnach najlepszy biegacz warszawski pilnował go dobrze.

U gości dobry bramkarz Domański, niezłe backi Zoller i Klotz, najlepsi Grabowski i Loth II. w napadzie, reszta słaba, nieruchoma, ciężka, beznadziejna. Zaznaczyć należy, że w reprezentacji warszawskiej grało kilku Krakowian. A więc Wójcik, który w pierwszych minutach uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi zwichnięcia, czy nawet złamania ręki, opuścił boisko, **Łańko, Amirowicz, Klotz i Krawuś.**

Warszawa zaczyna grać pod słońce. Parę ataków, poczem przychodzi do głosu Kraków, który usadawia się na połowie gości i siedzi tam do końca. Kilka wypadów gości, nie zmienia obrazu gry i przewaga miejscowych zupełna. W 17 min. rzut karny dla Krakowa. Strzela go Sperling bramkarzowi w ręce. W 30 min. strzela Chruściński, Domański odbija piłkę, poprawia Kałuża. Sędzia odgwizduje goala, ale potem na sprzeciw drużyny warszawskiej odwołuje, ponieważ piłka nie przeszła rzekomo przez linję. W 3 min. później strzela goala Ciszewski, potem Kałuża i znów Ciszewski.

Po pauzie trening na bramkę Warszawy. Czwartką bramkę uzyskuje Kałuża. Kilka groźnych wypadów Warszawy przynosi jej wreszcie honorowy punkt, strzelony przez Grabowskiego w 25 min. Ale już w następnych minutach strzela Kałuża 6 bramkę, wreszcie Chruściński i Kałuża powiększają wynik do 8 bramek.

Zawody prowadził p. Rosenfeld. Był słaby i niezdecydowany. (Kr.)

Kraków — Bielsko 3 : 2 (0 : 0).

Bielsko. I na tym drugim froncie zwycięża krakowska reprezentacja. Przez te dwa zwycięstwa Kraków, który potrafił wystawić dwie silne reprezentatywki, wybija się na czoło miast polskich. Dobra to nauczka dla tych, którzy usiłują wyrwać prymat z rąk Krakowowi.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Toruń: **Warta — T. K. S. 2 : 0.** Warta zawodami tymi zdobywa mistrzostwo w swej grupie i przechodzi do finału. Przewidywania więc nasze, które podaliśmy przed rozpoczęciem zawodów o mistrzostwo Polski, sprawdziły się co do joty. Wisła, Pogoń i Warta — oto finaliści. Kto zaś mistrzem zostanie, trudno przewidzieć. Najwięcej szans ma **Pogoń.**

Królewska Huta: **Ł. K. S. — Amatorski K. S. 3 : 0.**

ZAWODY KRAJOWE.

Lwów: **Pogoń — Vrsovice** w sobotę **1 : 2,** w niedzielę **2 : 1; Hasmonea — Czarni 3 : 1 (1 : 1).**

Warszawa: **Polonia — Slavia** (Berno Morawskie) **3 : 3; Slavia — Warszawianka 4 : 1.**

Łódź: **Turyści — Wisła komb.** (Kraków) **3 : 0.**

Górny Śląsk: **I. F. C. — V. F. Ballspiele** (Wrocław) **5 : 2; Wacker** (Bytom) — **Śląsk** (Siemianowice) **2 : 1.**

ZAWODY ZAGRANICZNE.

Wiedeń: **Hakoah — Amateure 3 : 0.** Hakoah uzyskuje szanse na zdobycie mistrzostwa. **Wacker — Rapid 5 : 3, Admira — W. A. C. 3 : 1, Sportklub — Rudolfshügel 4 : 0, International — Vorwärts 2 : 0, W. A. F. — Germania.**

Budapeszt: **Węgierska drużyna komb. Boeton Wanderers 4 : 1 (3 : 0).** Zawodowcy angielscy ponieśli dotkliwą porażkę.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE K. O. Z. Z. A.

Zawody te, które odbyły się w niedzielę na boisku Wisły, przyniosły cały szereg dobrych wyników. Kilkakrotnie pobito rekordy okręgu. Szczegółowsze sprawozdanie podamy jutro.

* * *

Polska — Czechy. Skład drużyny reprezentacyjnej Polski, zestawiony przez p. Kuchara, kapitana związkowego, przedstawia się jak następuje:

Goerlitz, Olcarczyk, Cyll, Hanke, Gieras, Spojda, Adamek, Batsch, Kuchar, Przybysz, Szabakiewicz.

Rezerwa: Loth II., Chruściński.

Przeciw temu składowi Czechy wystawiły następującą drużynę:

[…]anicha (Slavia), Zemsek (Victoira), Krcma (Pardubice), Mondry (Praga VII), Svoboda (Pard.), Sousenka (Union), Mraz (Czechoslovan), Polacek (Sparta), Nowak I, Lastovnicka (Židenice), Levys (Pard.).

Zawody prowadził będzie prowdopodobnie p. Retschury z Wiednia.

Bieg sztafetowy „Gazety Ludowej“ w Katowicach odbędzie się nieodwołalnie 21 maja o godz. 11.30 rano. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Oska Szopienice, ul. Kościuszki, Górny Śląsk.

Międzynarodowe zawody wioślarskie w Pradze. W związku z Międzynarodowym Kongresem Olimpijskim w Pradze, który odbędzie się w końcu maja b. r. zostaną zorganizowane zawody wioślarskie, oraz raid łodzi klepkowych, dwusiedzeniowych I, II i III klasy dla panów, jak również dla panów i pań. Raid zaczyna się w Rucenberck, rogaty od Trenczyna start w Trenczynie 7 czerwca b. r., meta Piszczany, wyspa kąpielowa, fronton hotelu Thermia Palace od strony południowej.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Podniosła uroczystość szkolna w seminarjum św. Rodziny.

Seminarjum św. Rodziny w Krakowie, utrzymywane przez Stowarzyszenie „Dom rodzinny" (założyciel obu instytucyj niezapomnianej pamięci ks. Zbyszewski), może zaliczyć w swej kronice bieżący rok szkolny do wyjątkowo szczęśliwych. Już drugi raz spotkał je zaszczyt goszczenia w swych murach szkolnych Arcypasterza. Przed kilku miesiącami żegnał zakład ks. biskupa Nowaka, odchodzącego na tron przemyski, a świeżo, przed tygodniem, dnia 9 b. m. witał w charakterze protektora Stowarzyszenia Księcia Biskupa Sapiehę. Koło godz. 5 po południu przybył Książę Biskup, powitany przez panie Stowarzyszenia wraz z jego prezesem, prof. Uniw. Jag. Brzezińskim, oraz przez grono nauczycielskie seminarjum z dyrektorem Ledererem i seminarzystki. W charakterze gości przybyli między innymi: ks. prałat Dr Kulinowski, proboszcz parafji św. Florjana ks. Dr Hortyński, nadradca magistratu Błotnicki z żoną, radca mag. Dr Wydro, poseł Holeksa i inni.

Książę Biskup był obecny na nabożeństwie majowem w kaplicy zakładu, poczem przeszedł do sali, odświętnie przybranej. Tutaj powitała Arcypasterza imieniem uczenic seminarjum ucz. IV kursu, Janina Kowalska, a imieniem seminarjum dyrektor Lederer, zapewniając Arcypasterza o religijnym i moralnym kierunku w wychowaniu młodzieży. Z kolei prezes Brzeziński wyraził wdzięczność i podziękę za objęcie protektoratu przez Arcypasterza, najdostojniejszego przedstawiciela tego duchowieństwa, które w Polsce pierwsze siało ziarno oświaty i kultury. Książę Biskup w odpowiedzi wyraził radość z powodu przywiązania zakładu do Kościoła i duchowieństwa, wskazał, że tylko współpraca nauczycielstwa ludowego, którego szeregi pomnożą obecne uczenice, z duchowieństwem zapewni pomyślne owoce pracy nad oświeceniem ludu polskiego. Udzieliwszy swego pasterskiego błogosławieństwa i poznawszy przedstawione mu grono nauczycielskie, przeszedł Protektor do szkolnej sali teatralnej, by wziąć udział w przedstawieniu, przygotowanem przez uczenice na cześć Królowej Korony Polskiej. Odegrały one na własnej scenie utwór dramatyczny w 4 aktach, z prologiem, p. t. „Królowa Jadwiga" autorki Margiert (pseud.).

Dr W. B.

59 żydów, członków „Jugendu" przed sądem.

Jak się dowiadujemy, dnia 26 b. m. odbędzie się w krakowskim sądzie okr. karnym rozprawa przeciw 59 członkom nielegalnej organizacji żydowskiej „Jugend". Jak w swoim czasie donosiliśmy, organa policji politycznej przeprowadziły w jesieni ub. roku rewizję w lokalu „Związku sierót żydowskich" przy pl. Wolnica, gdzie kilkudziesięciu robotników żydowskich odbywało tajne zebranie. Ponieważ znaleziony materjał okazał się dla obradujących bardzo kompromitujący, przeto policja odstawiła wszystkich do ekspozytury urzędu śledczego.

W wyniku dochodzeń, 10 z aresztowanych skarży prokuratorja państwa o prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia, zaś dalszych 49 o należenie do tajnej organizacji, t. j. o występek z par. 286 i 287 u. k. Rozprawa odbędzie się w postępowaniu uproszczonem przed sędzią jednostkowym, s. s. o. Hubaczkiem, a z powodu wielkiej ilości osób, zostanie przeprowadzona na wielkiej sali sądu przysięgłych. Proces budzi wielkie zainteresowanie ze względu na niezwykle wielką liczbę oskarżonych.

Tajemnicze występy „Czarnej Ręki".

Od pewnego czasu mnożą się w Krakowie wypadki usiłowanego wymuszenia pieniędzy na zamożniejszych osobach, przeważnie fabrykantach. Ostatnio doniósł do policji właściciel jednego z zakładów przemysłowych, że otrzymał pocztą list, którego brzmienie podajemy w skróceniu, z zachowaniem ortografji i stylu: „ośmielam się do pana pisać ponieważ jestem dobrze poinformowany obogactwach jaka jest pańska fabryka. Ja jestem za bardzo dobry abym mógł panu skruclć życie i zgładzić pana ze światu bez spisania testamentu. Więc jeżeli panu zależy na pańskiej fabryce i życiu i dowiedzieć się kto pragnie pańskiej śmierci to proszę niech pan złoży niewielką kwotę bo tylko 100 dol. mogą być w zł. polskich do dnia 15 V 1925 w parku Jordana na samym środku pomnika Dra Jordana godz. 9.

Oszczeżenie! W razie niezłożenia tej sumy lub też udanie się wraz spolicją na miejsce umówione to nie uniknie mojej zemsty a liczę na moich ludzi i na działanie moich pocisków na zabudowania pańskie i każdy krok i każde podejrzenie pańskie będą mi doniesione".

Tajemniczy list podpisany jest nazwiskiem znanego bandyty, Panicza, grasującego w środkowej Małopolsce. Policja śledzi za autorami tajemniczych listów z pogróżkami.

Dzień św. Teresy.

Wczoraj dokonał Papież w rzymskiej Bazylice św. Piotra i Pawła uroczystej kanonizacji błog. Teresy od Dzieciątka Jezus, zmarłej przed 28 laty, a przed 2 laty beatyfikowanej. W Krakowie, gdzie kult błog. Teresy rozszerza się ze zdumiewającą szybkością we wszystkich warstwach społeczeństwa, obchodzono wczorajsze święto bardzo uroczyście. Był to wielki dzień, przedewszystkiem dla Karmelu, gdyż błog. Teresa była Karmelitanką. W kościołach Karmelitanek na Wesołej i na Łobzowskiej odprawiono uroczyste wotywy, sumy i nieszpory. Kaznodzieje opowiadali tłumom w wzruszonych słowach o heroicznem życiu Świętej. Podobne nabożeństwa przy udziale ogromnych tłumów odbyły się w kościele św. Anny i zakończone zostały wieczorem procesją ze Sanctissimum. Obraz św. Teresy, namalowany przed rokiem na szkle przez p. Michalinę Janoszankę i obsypany już niezliczonemi wotami, przeniesiono z bocznego ołtarza i ustawiono na środku kościoła na specjalnym ołtarzu, udekorowanym zielenią.

Również w kościele Karmelitanek na ul. Łobzowskiej znajduje się w ołtarzu posąg Świętej. Poza Francją, chyba tylko w Polsce kult św. „Tereni" stał się w tak wielkim stopniu kultem ludowym, We Francji jednym z najgorętszych czcicieli Świętej jest marszałek Foch.

Kraków, 19 maja.

Wtorek 19: Piotra Celestyna.
Środa 20: Bernarda Seneńskiego.
Środa 20: Wschód słońca o godz. 4, zachód o 19.54.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW ESTOŃSKICH. W niedzielę rano przybyła do Krakowa wycieczka parlamentarzystów estońskich w liczbie 8 osób, w towarzystwie sekretarza Min. spraw zagr. p. Skwarskiego. W skład wycieczki wchodzą pp.: August Jürman wiceprezes sejmu estońskiego, Karol Ast minister spraw zagranicznych, Leopold Randkepp, August Rei, Jan Holberg, Oskar Köster, Oja Benedikt i Karol Karner. Goście zwiedzili zabytki Krakowa oraz saliny wielickie, a wieczorem byli podejmowani obiadem przez wojewodę Kowalikowskiego, poczem byli na przedstawieniu „Dożywocia" w teatrze im. Słowackiego. Estończycy odjechali z Krakowa o godz.

PRZYJAZD MINISTRA RYBCZYŃSKIEGO. Wczoraj wieczorem przybył do Krakowa minister robót publicznych p. Rybczyński. W dniu dzisiejszym minister w towarzystwie dyrektora Dudeka zwiedzi stan robót państwowych, poczem odjedzie statkiem „Kościuszko" do Warszawy. Podróż potrwa 3 dni, ponieważ min. Rybczyński będzie oglądał stan robót rzecznych na Wiśle i dopływach.

DAR NA T. S. L. Prezes Banku Polskiego, b. minister Karpiński, przy sposobności pobytu w Krakowie ofiarował na Dar Narodowy 3-go Maja dla T. S. L. kwotę 500 zł.

CZTERDZIESTOLECIE CHÓRU AKADEMICKIEGO. Komitet jubileuszowy krakowskiego chóru akademickiego zwraca się do byłych członków i szerokiej publiczności z gorącą prośbą o łaskawe zgłaszanie kwater dla gości, którzy wezmą udział w zjeździe jubileuszowym, a to na dwa dni 6 i 7 czerwca b. r. Nie wątpimy, że znana z swej sympatji dla Towarzystwa Publiczność krakowska ułatwi nam w ten sposób urządzenie zjazdu i jubileuszu. Łaskawe zgłoszenia prosimy adresować: Mieczysław Hisztin abs. med. Kraków, Zygmunta Augusta 9.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Komitet organizujący zbiórkę uliczną na cele kolonij wakacyjnych uczniów w Porębie W. zaprasza PT. Panie, ofiarujące się poprzeć powyższą akcję, na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godzinie 5 popoł. w gimnazjum IV, ul. Krupnicza 2, II p. Zbiórka za zezwoleniem władz odbędzie się w najbliższą niedzielę.

PARK JORDANA ZAMKNIĘTY O GODZ. 10 WIECZÓR. Zarząd ogrodów miejskich zawiadamia, że park Dra Jordana jest zamykany o godz. 10 wieczorem; przebywanie publiczności w parku po tej godzinie jest wzbronione.

ECHA NADUŻYĆ NA TLE PODATKOWEM. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o aresztowaniu dwóch funcjonarjuszy policji (ajenta i podkomisarza), którzy mieli dopuścić się zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez wymuszenie 8.500 zł. na kupcu Finkelsteinie, za zatajenie nadużyć podatkowych Finkelsteina w prowadzeniu ksiąg handlowych. Rolę pośredników przy wymuszeniu odegrali Ignacy Grünfeld i Jakób Neufeld; ten ostatni po ujawnieniu afery zbiegł na kresy. Rozprawa przeciw wspomnianym powyżej funkcjonarjuszom policji była już wyznaczona na kadencję czerwcową sądu przysięgłych, jednak z powodu aresztowania Neufelda przed kilku dniami, śledztwo musi być uzupełnione i dlatego rozprawa odbędzie się dopiero po ferjach wakacyjnych.

ZASĄDZONY ZA ZABÓJSTWO. Wczoraj toczyła się w sądzie okr. karnym rozprawa przeciw Franciszkowi Figlowi, lat 52, rolnikowi z Glebułtowic, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Według aktu oskarżenia Figiel kopnął kilkakrotnie Marję Gołdową w brzuch, która skutkiem tego zmarła. Zajście miało miejsce w czasie sprzeczki. Trybunał przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał Figla na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył s. s. o. Dr. Münnich, wotowali s. s. o.: Lizak i Wysocki.

AWANTURY NA TLE MIESZKANIOWEM. W sobotę dnia 16 b. m. usunięty został na podstawie wyroku sądowego z mieszkania przy ul. Warszawskiej nr. 79 Piotr Michalczyk wraz z rodziną. Michalczyk zebrał większą ilość znajomych, uczęstował ich wódką i pod osłoną nocy usiłował przemocą wprowadzić się do mieszkania. W chwili, gdy wraz z kilkoma osobnikami odrywał już kłódkę we drzwiach, nadszedł patrol policyjny, który aresztował głównych sprawców napadu.

W chwili, gdy usiłowali ich odprowadzić, padły trzy strzały rewolwerowe, które nikomu nie wyrządziły szkody. Gdy policjanci przybyli na miejsce, znajdował się tam już tłum ludzi, złożony z 50 do 60 osób. Policja przy pomocy nadeszłej drugiej patroli zebranych rozprószyła i aresztowała Piotra Michalczyka i jego synów: Wojciecha i Stanisława oraz Jana Kołodziejczyka.

OPRYSZEK SZUKAŁ ŁUPU W KLASZTORZE. Organa policyjne przytrzymały Franciszka Langera, lat 42, z Trzebionki, pow. Chrzanów, za usiłowane wymuszenie w klasztorze SS. Norbertanek 500 dolarów, karty okrętowej i paszportu do Ameryki. Napastnik groził zakonnicom wystrzelaniem. Langerowi odebrano rewolwer i odstawiono do aresztu sądu okr. karnego.

WŁAMYWACZE KRAKOWSCY NA WYSTĘPACH W ŻYWCU. W nocy z 15 na 16 b. m. przytrzymały organa policyjne w Żywcu włamywaczy krakowskich: Jana Antolaka i Jana Kozioła w chwili, gdy usiłowali włamać się do kasy zarządu lasu arcyksięcia w Rycerce Dolnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano targnął się na swoje życie przez powieszenie Maks Wiesen, lat 32, zamieszkały przy ul. Rabina Meiselsa 16. Desperata odcięli domownicy, a lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

Zawiadomienia i komunikaty.

FESTIVAL W DZIEDZIŃCU ARKADOWYM BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Staraniem Akademickiego Koła historyków Sztuki Uniw. Jagiel., pod protektoratem prof. dra Jerzego hr. Mycielskiego i prof. dra Juljana Pagaczewskiego, odbędzie się we środę 20 bm. w dziedzińcu arkadowym Bibljoteki Jagiellońskiej (ul. św. Anny 10) tradycyjny Festival. Współudział przyrzekli: Stanisława Wysocka, kwartet smyczkowy Instytutu muzycznego, oraz chór krakowski „Echo" pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

„WRAŻENIA Z EGIPTU WSPÓŁCZESNEGO". Odczyt pod tym tytułem, ilustrowany bogato zdjęciami z Egiptu, wygłosi w Tow. geograficznem Dr Stanisława Niemcówna we środę 20 b. m. o godz. 7, w Muzeum przemysł.

WALNE ZGROM. CZŁONKIŃ CHRZEŚC. ZWIĄZKU WDÓW I SIERÓT w Krakowie odbędzie się dnia 2 czerwca b. r. o godz. 3 po poł., w sali Związku polskich Kolejowców przy ul. Lubicz 18, celem wyboru zarządu.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Dożywocie" (gość. występ L. Solskiego).
Środa: „Wielki Fryderyk" Adolfa Nowaczyńskiego. (Gościnny występ L. Solskiego).
Czwartek: Po poł. „Uciekła mi przepióreczka"; wieczorem „Wielki Fryderyk" (gościnny występ L. Solskiego).
Piątek: „Wielki Fryderyk" (gościnny występ L. Solskiego).

Repertuar krakowskiej Operetki Nowości Rajska 12:

Wtorek: „Trzy stare pudła".
Środa: „Panna Puck" (premjera).

Repertuar teatru „Bagateli".

Wtorek: „Peer Gynt".
Środa: „Peer Gynt".
Czwartek popoł.: „Dzikus" (ceny zniżone).
Czwartek wieczór: „Peer Gynt".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Wanda: „W objęciach niewidzialnego wroga".
Sztuka: „Hotel pod Złotą Kulą", dramat sensacyjno-erotyczny w 8 aktach.
Nowości: „Droga do grzechu".
UCIECHA: „Wróg kobiet".
Promień: „Sen szczęścia".
Warszawa: „Na płonącym wulkanie".
Reduta: „Głos z przepaści" — wielki dramat alpejski pełen senzacji i scen emocjonujących.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Występy Ludwika Solskiego stały się — jak było do przewidzenia — wielką atrakcją kończącego się sezonu. Teatr jest codziennie pełny, a entuzjazm słuchaczy przybiera formy, niewidywane w Krakowie. Jutro ukaże się wielki artysta w swojej przepysznej kreacji Wielkiego Fryderyka, której jest w tej chwili jedynym odtwórcą w Polsce. W innych rolach występują pp.: Kłońska, Bednarska, Zaklicka, Chmielewski (Fryderyk Wilhelm), Krasnowiecki (Biskup Krasicki), Piekarski (Zieten) i inni.

OPERETKA „NOWOŚCI". We środę premiera z E. Gistedt: „Panna Puck", piękna, melodyjna operetka Kolla, która w Warszawie cieszyła się niebywałem powodzeniem. Wspaniały balet układu Ciesielskiego. Kapelmistrz St. Miszczek. Nowa wystawa.

ASYGNATY ZNIŻKOWE NA PRZEDSTAWIENIA „PEER GYNTA". Dyrekcja Bagateli chcąc uprzystępnić jaknajszerszym warstwom inteligencji poznanie Ibsenowskiego „Peer Gynta, dopuszcza na trzy ostatnie występy gościnne Karola Adwentowicza asygnaty zniżkowe.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Rząd sowiecki kokietuje chłopów.

REZOLUCJE UCHWALONE NA KONGRESIE SOWIECKIM.

Moskwa. (PAT.) Na kongresie sowieckim wygłosił Kalinin przemówienie o udoskonaleniu lokalnych władz sowieckich.

Powiedział on między innemi: Rząd postawił sobie w tej dziedzinie za zadanie przyciągnięcie w większej, niż dotychczas mierze chłopów do pracy w ustroju sowieckim. Nadto ma być zwiększona odpowiedzialność członków sowietów wobec ich wyborców i umożliwiona rozległa krytyka zarządzeń władz. Udoskonalenie narodowej administracji sowieckiej na terytorjach mniejszości narodowych nie jest jeszcze ukończone. Jest to zagadnienie skomplikowane, ponieważ poszczególne mniejszości rozrzucone są po obszernych terytorjach różnych republik.

Proponuje tedy, aby wezwać rząd, aby przeprowadził zarządzenia celem rozwoju kulturalnego i gospodarczego mniejszości.

W dyskusji wystąpiło 14 przedstawicieli chłopskich, którzy oświadczyli, że zarządzenia, o których wspomniał Kalinin, odpowiadają zupełnie żądaniom chłopskim.

Kongres przyjął następnie jednomyślnie rezolucje w duchu propozycji Kalinina i oświadczył swą zupełną zgodę na politykę zewnętrzną i wewnętrzną rządu związkowego. Najważniejsze linje wytyczne dane przez kongres rządowi są następujące: Krzewienie pokoju, rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych i troska o ochronę granic unji sowieckiej.

Rezolucja stwierdza następnie rozmiary odniesionych sukcesów sowietów i wzywa do ułożenia budżetu bez deficytu, oraz wskazuje na najważniejsze zadania gospodarcze, któremi są: odnowienie przemysłu na nowoczesnej podstawie, intensywna gospodarka w rolnictwie i powiększenie poparcia gospodarczego stanu chłopskiego.

Włochy chcą gwarancji granicy z Austrją.

Paryż. (AW.). „Matin" donosi, że rząd włoski zamierza uczynić kroki, celem uzyskania gwarancji granicy austrjacko-włoskiej. Pozostaje to w związku z projektami połączenia Austrji z Niemcami.

Rząd niemiecki podżega irydentę na pograniczu Tyrolu, wywołując w ten sposób poważne niebezpieczeństwo dla Włoch. Rząd włoski musi więc zapobiegać, aby niebezpieczeństwo to nie wzrosło.

Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie.

Genewa. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy, która rozpocznie się dnia 19 maja zajmie się następującemi sprawami:

1) Zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom.
2) Drugie czytanie i definitywna decyzja w sprawie następujących trzech projektów przyjętych przez konferencje z roku 1924 w pierwszem czytaniu.

a) Równe traktowanie robotników krajowych i zagranicznych w razie nieszczęśliwych wypadków.
b) zaprowadzenie tygodniowego 24-ro godzinnego wypoczynku w hutach szkła.
c) praca nocna w piekarniach.

Po klęsce senatu gdańskiego.

WRAŻENIE WYROKU TRYBUNAŁU HASKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Wyrok trybunału haskiego nadszedł tu popołudniu i zrobił bardzo duże wrażenie w szerokich kołach Gdańska.

Klęska senatu jest żywo komentowana. Klęska ta się uwydatnia tembardziej, gdy się użyy haniebną kampanię prasową prowadzoną swego czasu z poduszczenia senatu w sprawie skrzynek pocztowych. Zwycięstwo tezy polskiej jest zupełne.

Klub polski nadesłał na ręce min. Strassburgera telegram gratulujący mu pełnego zwycięstwa.

Niemcy zdemaskowane!

Gdańsk. (AW.) „Kurjer Gdański" w związku z wyrokiem sądu rozjemczego w sprawie katastrofy starogradzkiej pisze: Niemcy zostały znowu zdemaskowane. Ich zachłanny aneksjonizm wobec polskiego Pomorza spowodował kompromitację Rzeszy. Świat myślący zdrwo i sprawiedliwie ze wstrętem musi się odwrócić od intryg wyzyskujących w celu politycznym ubolewania godną tragedję ludzką.

Rząd polski nie ponosi odpowiedzialności za katastrofę pod Starogardem.

Warszawa. (PAT.) W związku z katastrofą pod Starogardem pojawiły się wiadomości, jakoby rząd polski oświadczył gotowość udzielenia odszkodowań ofiarom katastrofy, z własnej woli poza prawnym punktem widzenia.

Ministerstwo kolei dementując te wiadomość stwierdza, że rząd polski, opierając się na przepisach obowiązujących prawnych, uważa katastrofę pod Starogardem za wypadek spowodowany siłą wyższą (vis maior), za który rząd polski nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

A jednak Benesz jedzie do Wiednia.

Praga. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że wbrew wczorajszym wiadomościom, podróż Dra Benesza do Wiednia nie została odroczona Wizyta Dra Benesza w Wiedniu odbędzie się w ciągu maja.

Zebranie stronnictw opozycyjnych w Bukareszcie.

Bukareszt. (AW.). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie stronnictw opozycyjnych. Udział uczestników był tak wielki, że nie mogli się wszyscy pomieścić w sali.

Władze przedsięwzięły wszelkie środki bezpieczeństwa. Pułk konnicy obsadził plac przed lokalem zgromadzenia, a policja i piechota zamknęła boczne ulice. Podczas obrad odczytano odezwę stronnictw opozycyjnych do ludności, treści podburzającej przeciwko rządowi. Po obradach wojsko rozprószyło zgromadzonych, przyczem przywódca zjednoczonej opozycji prof. Jorge został raniony.

Nowe stronnictwo w Niemczech.

Berlin. (AW) W Berlinie pewna grupa polityków dąży do utworzenia nowego stronnictwa, na którego czele stanęłoby kilku polityków niemieckiej partji ludowej. Utworzenie tego stronnictwa oznaczałoby rozłam w grupie Stressemanna. Stronnictwo miałoby mieć tensam program, co niemiecka partja ludowa. Nie jest wykluczonem, że część partji prawicowej o nastrojach demokratycznych wejdzie do tego stronnictwa.

Nowy spisek w Bułgarji.

Sofia. (PAT.). Władze wykryły organizację spiskową, która miała rozgałęzienia w szeregu miejscowości, przyczem zasekwestrowały 338 kg. perdytu, 200 rewolwerów systemu Nagana, wielką ilość amunicji, wreszcie sumę 150 tysięcy lewów.

Aresztowano wielu członków wzmiankowanej organizacji, policja wykryła ponadto w Plowdiw pochowaną broń i zasekwestrowała dwie skrzynie bomb.

Londyn. (AW.). „Daily Express" donosi z Sofji, że rząd bułgarski wykrył spisek, zmierzający do wysadzenia w powietrze pociągu ekspresowego między Sofją a Filipolem, w chwili przejazdu przez most. Rząd wysłał na to miejsce silny oddział wojska ,celem udaremnienia zamachu.

Kalfow w Londynie.

Londyn. (AW.). Bułgarski minister spraw zewnętrznych Kalfow przybył tu z Paryża. Zamierza on pertraktować z rządem angielskim, w sprawie wewnętrznego i zewnętrznego położenia Bułgarji, jak również w kwestji niebezpieczeństwa komunistycznego.

Stan oblężenia w Hiszpanji zniesiony.

Paryż. (AW.). Z Madrytu donoszą, że z okazji urodzin króla ogłoszono tam rozporządzenie o zniesieniu stanu oblężenia w Hiszpanji i o restytuowaniu postanowień konstytucyjnych, które od czasu 13 grudnia 1923 roku zawieszone zostały. Cenzura prasowa będzie jednak nadal utrzymana.

Nowa waluta na Węgrzech.

Wiedeń. (PAT.) „Sonn und Montags Zeitung" donosi z Budapesztu, że na Węgrzech wprowadzona będzie nowa waluta, a mianowicie guldeny i centy. Gulden węgierski będzie mniej więcej równy marce złotej.

Syjonizm a odbudowa Palestyny.

Niebezpieczeństwo dla języka hebrajskiego w Palestynie. — Kursa hebrajskie Tarbutu. — Zanik entuzjazmu wśród młodzieży. — Akcja finansowa Keren Hajemeth i Keren Hajesod.

(VI). Bardzo się obawiam, czy twarde życie ze swymi praktycznymi wymogami nie zniszczy szlachetnych planów hebraizacji narodu żydowskiego nietylko w t. zw. golusie, lecz nawet w Palestynie, gdzie z natury rzeczy powinien panować niepodzielnie język hebrajski, a zniknąć raz na zawsze żargon, jako pamiątka wiekowej tułaczki Izraela.

Tymczasem co widzimy w Palestynie? Skutkiem nowej emigracji w ostatnich latach wzmógł się tam co prawda o jedną trzecią element żydowski, lecz nie można tego powiedzieć o znajomości języka hebrajskiego; nowi przybysze wnoszą do miast palestyńskich przeważnie żargon lub język kraju, z którego pochodzą. A im szybciej postępować będzie kolonizacja w myśl życzeń syjonistów, tem głośniej po Palestynie odzywać się będzie żargon i nowa Palestyna nie wiele różnić się będzie od Nalewek. Dzisiaj takie stosunki panują n. p. w najludniejszej kolonji żydowskiej w Tell-Awiw, a za kilka lat w miarę wzrostu niewyrobionych w duchu hebrajskim emigrantów taki sam stan rzeczy zapanuje po innych kolonjach i osiedlach żydowskich. Już dzisiaj widzą syjoniści z bólem i smutkiem, że nowi przybysze nie są przygotowani do pracy twórczej w Palestynie, że są raczej niepotrzebnym balastem, niż elementem twórczym, na którymby spocząć mogła przyszłość Palestyny i narodu żydowskiego. Zamiast stworzenia powolnego, idealnego żyda w Palestynie, któryby mógł świecić innym żydom w golusie przykładem, przeszczepia się przy silniejszem tempie emigracji zwykłych geszefciarzy, którzy z moralną kulturalną odbudową Palestyny nic, albo w każdym razie nie wiele mają wspólnego.

W ostatnim czasie powstał w kołach syjonistycznych bez względu na odcienia, silniejszy prąd w kierunku ożywienia ruchu hebrajskiego wśród dorosłych. (Tarbuth-kultura). W grudniu zeszłego roku odbyła się uroczysta inauguracja tej nowej na gruncie lwowskim instytucji. Celem Tarbuthu jest wychować młode pokolenie w duchu hebrajskim. Dzieła tego pragnie dokonać przez zakładanie kursów hebrajskich, przez stworzenie uniwersytetu ludowego, związków i czytelni hebrajskich. Kilkunastu wybitnych hebraistów podjęło się bezinteresownego nauczania na zakładanych we Lwowie kursach dla dorosłych. Kursy organizują się według poszczególnych warstw społecznych, w pierwszym rzędzie dla początkujących i wyjeżdżających do Palestyny. Na kursa zgłosiło się zaraz około 1000 osób. Wśród uczących się przeważa element ludowy. Dla braku miejsca tylko ponad 500 mogło rozpocząć naukę.

Celem ożywienia ruchu hebrajskiego urządzono w roku ubiegłym w Warszawie (kwiecień) i Lwowie (koniec czerwca) wystawę książki hebrajskiej. W pięciu salach „Lutni“ wystawiono 2000 książek i czasopism jako dorobek ostatniego 10-lecia, a właściwie 5-lecia, gdyż przeważna ilość książek powstała dopiero po r. 1919. Były wystawione dzieła oryginalne i szereg przekładów. Z polskiej literatury między innemi „Pan Tadeusz“ Mickiewicza i „Irydjon“ Krasińskiego.

Od 1 stycznia 1925 zaczyna wychodzić w Warszawie dziennik hebrajski „Hajom“ — dzień“ pod redakcją Józefa Hoffmanna i przy stałej współpracy posła Dra Ozjasza Thona. Dziennik ten przy znanej ilości syjonistów w Polsce powinienby się utrzymać, o ile oczywiście ruch ten jest prawdziwie żywotny i ideowy, a nie pozorny, pozbawiony wewnętrznej siły; przyszłość pokaże, czy syjonizm polski stać na utrzymanie i rozwój dziennika, czy też dla braku zainteresowania się prasą czysto hebrajską nowy dziennik nie będzie musiał podzielić smutnego losu swej poprzedniczki „Hacefira“, która zgodnie ze swą nazwą wnet zgasła, ustępując miejsca „dniowi“. Może przynajmniej „dzień“ dłużej potrwa od „jutrzenki“; wątpię bowiem, czy po nieudałych próbach wydawania świtu i dnia zdobędzie się na wydawanie „wieczoru‘, a tem mniej „nocy“.

A jak się do tej całej sprawy t. j. do hebraizacji narodu żydowskiego odnosi młodzież syjonistyczna, na której spoczywa przyszłość jego tu w Polsce i w Palestynie? Posłuchajmy, co mówią o tem wybitni kierownicy ruchu syjonistycznego:

P. Teitelbaum stwierdza ze smutkiem, że młodzież żydowska nie wychowuje się w duchu ideałów herzlowskich, że załamał się jej orli lot, że zatraciła prawie w całości swą potężną wolę czynu, jednem słowem brak jest szerokiej falangi silnej i karnej młodzieży, którąby nazwać można było żydowską. Ideałem dzisiejszej młodzieży to nie praca żmudna na niwie narodowej, lecz piłka nożna, rozrywki i t. d.

Rabin Lewi Freund widzi także, że potężny prąd odrodzenia żydowskiego zaczyna się załamywać. Potężnie panujący kult ciała znamionuje wyraźnie rozpoczynającą się dekadencję ducha w narodzie.

Dawid Fajgenberg („Nowe Życie“, listopad 294) jest podobnego zdania. Rozpęd ideowy maleje, następuje wyjałowienie. Bezruch oplątuje wszystko swemi ohydnemi mackami...

Po tych uwagach na temat wychowania narodowego wśród organizacji syjonistycznej przejdźmy do kwestji finansowej, do sprawy funduszów potrzebnych do wykupna ziemi w Palestynie i odpowiedniego urządzenia kolonizacji. Organizacja syjonistyczna dysponuje dwoma funduszami na wspomniane wyżej cele, a mianowicie: **Keren Kajemeth Leisrael, t.** j. fundusz narodowy, służący do zakupna ziemi i gruntów **i Keren Hajessod,** fundusz odbudowy służący do celów kolonizacyjnych. Ten ostatni fundusz udziela kredytu rolniczego na zagospodarowanie ziemi należącej do Keren Kajemeth i zaspokaja wszystkie inne postulaty imigracji, zdrowotne i szkolnictwa. Na Keren Kajemeth składają się datki, które wpływają z okazji narodowych i religijnych świąt, jakoteż jako ofiary z okazji radosnych i poważnych zdarzeń w życiu rodzin i poszczególnych jednostek.

Natomiast K. H. opiera się na dobrowolnem opodatkowaniu, do utrzymania którego zobowiązał wszystkich syjonistów powszechny kongres syjonistyczny. Opodatkowanie opiera się na starej żydowskiej idei dziesięciny (maaser), na zasadzie maaser regulaminu, który uwzględnia gospodarcze i osobiste położenie subskrybenta. Również wielu niesyjonistów zgłasza się dobrowolnie do płacenia tego podatku na rzecz Palestyny, gdyż jej odbudowa leży na sercu lub przynajmniej leżeć powinna nietylko syjonistom, lecz całemu narodowi żydowskiemu, bez względu na poglądy religijne czy polityczne poszczególnych stronnictw w łonie żydostwa. Dlatego też rada funduszu odbudowy składa się w połowie z syjonistów, a w połowie z niesyjonistów, płacących datki na ten fundusz.

Fundusz narodowy ma być skarbem narodowym i ma pozostać w stałym zarządzie całego narodu. Fundusz ten ma być dalej tak zorganizowany, by pożytek z niego miał cały naród, a nie poszczególne jednostki, wobec czego ziemia zakupiona za pieniądze funduszu narodowego, nie może być nigdy sprzedaną, bo stanowi ona własność całego narodu. Zakaz sprzedawania ziemi na własność poszczególnym emigrantom żydowskim, a przyjęcie jedynie zasady **wydzierżawiania** odpowiadać ma nietylko najnowszym zasadom polityki agrarnej, lecz także dawnemu biblijnemu ustawodawstwu. Żydowski fundusz narodowy oddaje zatem ziemie swoje osadnikom w t. zw. wieczystą dzierżawę, t. j. na 99 lat za niskim czynszem dzierżawnym, wynoszącym na gruntach wiejskich 2 procent, a miejskich 3—4 procent. Co 24 lata na wsi, a co 10 w mieście następuje nowe oszacowanie ziemi dzierżawców, a tem samem podwyższenie czynszów.

Ks. Dr Piotr Stach.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka z ogran. Wydawnicza odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.